

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA

VOL. I. 6

SECTIO G

1954

Z Katedry Teorii Państwa i Prawa UMCS
Kierownik: prof. dr Grzegorz Leopold Seidler

Studenckie Koło Naukowe Teorii Państwa i Prawa UMCS w Lublinie zajmowało się m. in. w latach 1952—1954 osobą i twórczością Biernata z Lublina w związku z rokiem Odrodzenia. Pracę o poglądach społeczno-politycznych Biernata z Lublina opracował przewodniczący Koła JAN MALARCZYK przy stałej konsultacji PROF. DR G. L. SEIDLERA opiekuna Koła.

Jan MALARCZYK

Doktryna społeczno-polityczna Biernata z Lublina

Общественно-политическое учение Берната Люблинского.

The Social and Political Doctrine of Biernat from Lublin

I.

Epoka i człowiek

Polska na przełomie XV i XVI wieku

Zamiarem tej pracy jest przedstawienie poglądów społeczno-politycznych Biernata z Lublina, którego ideologia zrodzona w okresie wzmożonego rozwoju gospodarki towarowo-pięiężnej, była oskarżeniem stosunków społeczno-politycznych panujących w Polsce. O ile źródłami ideowymi poglądów politycznych Biernata były pisma reformacji czeskiej i polskiego ruchu husyckiego, o tyle źródłem społecznym była struktura społeczno-ekonomiczna Polski na przełomie XV i XVI wieku. Układ społeczno-ekonomiczny Polski tego czasu był decydującym czynnikiem dla uformowania się ideologii Biernata z Lublina. Zarówno

życie, jak i twórczość Biernata zawierają wiele luk i niejasności, zwłaszcza jeśli chodzi o jego poglądy społeczno-polityczne.

Twórczość Biernata z Lublina stanowi raczej przedmiot dociekań polskich filologów, natomiast nie ma prawie w naszej literaturze opracowań jego doktryny polityczno-społecznej. A jednak pismami swymi Biernat z Lublina piętnował i krytykował ustrój społeczny i polityczny Polski na przełomie XV i XVI wieku, który pozostawał w sprzeczności z interesami większości mieszczaństwa, chłopów oraz plebejuszy miejskich i wiejskich.

W ciągu drugiej połowy XV wieku następują w Polsce istotne zmiany w rozwoju produkcji i stosunków społecznych zarówno na wsi jak i w mieście. W związku z silniejszym rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej, w licznych królewskich i szlacheckich wsiach zamieniane są dawne daniny naturalne na czynsze pieniężne. Renta pieniężna jako najważniejszy element gospodarki towarowo-pieniężnej na wsi, przez rozwarstwienie chłopów, ze wszystkimi jego następstwami oraz przez ściślejszą więź i wymianę towarów między wsią a miastem podkopywała system feudalny, stwarzając warunki do stopniowego pojawiania się nowych form produkcyjnych także i w rolnictwie. Jednakże obok renty pieniężnej, we wsiach klasztornych dominował wyzysk pańszczyźniany, a także i w wielu wsiach szlacheckich feudałowie bezlitośnie gnębili chłopów daninami w naturze, czynszami i robociznami.

Poza chłopską gospodarką czynszową rozwijają się w tym okresie dwa typy folwarków: klasztorne — oparte na pracy pańszczyźnianych chłopów oraz sołtysie i szlacheckie gospodarujące w pierwszym okresie (przełom XV—XVI w.) głównie przy pomocy sił wolnonajemnych, z tendencją zastąpienia ich w następnym okresie pańszczyzną.

Znaczne ożywienie ekonomiczne i rozwój gospodarczy widzimy również w miastach. Powstaje szereg nowych gałęzi rzemiosł i równocześnie coraz większa ich specjalizacja. W przemyśle sukienniczym, w niektórych dziedzinach przemysłu metalowego, obróbce skóry, organizowanie pewnych etapów produkcyjnych przyjmuje formę kapitalistycznej manufaktury. Wokół miast tworzą się o coraz dalszym zasięgu rynki lokalne.

Kupcy polscy wypierają z rynków krajowych kupców zagranicznych i sami coraz częściej nawiązują kontakty handlowe

z zagranicą. W tym czasie import obejmuje wyroby tkackie, metalowe i korzenie. Wywozi się z Polski zboże, drzewo, smołę, popiół, wosk, żywe zwierzęta hodowlane i skóry ¹⁾). Powstają liczne spółki handlowe jak spółka okrętowa mieszczanina krakowskiego Konarskiego z Gdańszczanami, obejmująca dowóz towarów do Gdańska, spółka Jana Thurzo z Jakubem Fuggerem z Augsburga, spółka mieszczanina Kauffmana ze szlachcicem Tarnowskim, spółka kupca warszawskiego Walbacha z kupcami norymberskimi, czy wreszcie olbrzymia spółka Jana Bonera, Zajfryda Betmana i jego syna Seweryna Betmana z Wissenburga założona dla handlu sukniem, bławatami, korzeniami oraz złotymi i srebrnymi wyrobami Norymbergii ²⁾).

¹⁾ Export. Gdańskie tablice obrotu towarów i statków z lat 1490—1492 pozwalają stwierdzić, że przez Gdańsk szło w tych trzech latach przeciętnie od 5500 do 10500 łasztów zboża (Łaszt 1860 kg, JM):

Wykaz w tonach	1490 r.	1491 r.	1492 r.
Żyto	23.355,54	13.859,70	25.188,91
Jęczmień	393,12	54,00	4,32
Pszenica	311,10	186,15	385,77
Owoce strączkowe	46,91	158,29	58,39
Słód	95,00	17,50	30,00
Mąka	384,22	337,50	57,19
Razem	24.585,89	14.613,14	25.724,58

W latach 1490—1492 wywieziono przez Gdańsk następujące ilości drzewa w setkach, które liczyły po 2800 desek:

rok 1490	2523,82 set.	13 1/2 łasztu
rok 1491	2235,67 set.	3 łasztu 13 belek
rok 1492	766,57 set.	9 łasztów

W trzynastu różnych latach między rokiem 1519 a 1592 wywieziono przez Poznań 73270 kamieni wosku. W roku 1509—1510 wywieziono skór wołowych przez Poznań 24959, przez Wieluń 10407, a przez Kraków 7102.

Import do Polski. W Poznaniu przeszło przez tamtejszą komorę w roku 1519—1520, 235 bel i 3369 postawów sukna. W dziesięciu latach między rokiem 1519 a 1552 przewieziono przez komorę poznańską 138459 sierpów, 207058 kos i 925564 noży.

Wg L. Koczy. Dzieje handlu polskiego przed rozbiorami, Lwów, 1939.

²⁾ Spółka ta ponadto miała monopol na dostawy towarów dla skarbu i dworu, dzierżawiła komory celne w Sandomierzu, Lublinie i Lwowie oraz udzielała licznych pożyczek królowi.

Ogólnie zakładanych spółek handlowych i produkcyjnych patrz K. Lep-szy, Andrzej Frycz Modrzewski, 1953, str. 66—69.

St. Arnold, Podłoże Gospodarczo-Społeczne Polskiego Odrodzenia, 1954, str. 51—52.

Bogaci kupcy byli równocześnie bankierami i prowadzili rozliczne operacje finansowe³⁾. Kupcy zainteresowani są również bezpośrednią produkcją, specjalnie zaś przemysłem papierniczym, drukarskim i włókienniczym oraz górnictwem i hutnictwem. Powstające licznie zakłady organizowane nieraz w formie bardzo charakterystycznych dla tej epoki manufaktur, wykazują niezrządkiem nowe formy wczesnokapitalistycznej produkcji.

W procesie produkcji powiększa się podział pracy, rozpowszechnia się użycie siły wodnej. Urządzenia stosowane w górnictwie i hutnictwie, to przede wszystkim kołowroty wyciągowe, kieraty poruszane siłą ludzką lub zwierzęcą, młoty i miechy kuźnicze.

Ważne również zmiany zachodzą w rozwoju rzemiosła, które ulega coraz to dalszej specjalizacji i niekiedy, w szczególności w przemyśle sukienniczym, metalurgicznym, obróbki skóry, wykazuje pewne elementy wczesnokapitalistyczne — np. w formach organizowania pewnych etapów produkcyjnych⁴⁾. Wyrosłe w tym okresie, obok starego patrycjatu feudalnego nowe mieszczaństwo (wg słownictwa Arnolda preburżuazja), złożone z kupców,

³⁾ Wiadomości o operacjach finansowych Jana Bonera ze skarbem państwowym przedstawił na podstawie Ksiąg rachunkowych Lubomirski („Trzy rozdziały z Historii Skarbowości w Polsce 1507—1532”, Kraków, 1868 r.). Otóż na wojnę z wojewodą wołoskim Bohdanem pożyczka Jan Boner 18 tysięcy florenów. W roku 1511 zadłużenie skarbu państwowego u Bonera równa się rocznym dochodom państwa i wynosi 57.316 fl., w roku 1517 dług ten wynosi znowu 46.668 fl. W 1519 r. na wojnę z mistrzem zakonu Krzyżackiego pożyczka Boner 10 tysięcy florenów. W roku 1521 oddano Janowi Bonerowi za dług w sumie 107.000 fl. cały dochód skarbu prywatnego. W październiku tegoż roku znowu u Bonera pożyczono 12.900 fl. na upominki dla chana tatarskiego, na podróż króla do Piotrkowa 20.000 fl., na drogę do Litwy 5.000 fl. Zadłużenie skarbu państwa u Bonera wynosiło w tym roku przeszło 150.000 fl. W roku 1523 dług skarbu prywatnego u Jana Bonera wynosił 87.582 fl.

Patrz też St. Arnold, l. c., 57—58.

K. Lepszy, l. c., str. 69.

⁴⁾ Por. St. Arnold, l. c., str. 52—57.

K. Lepszy, l. c., str. 63—66.

B. Zientara. Ze studiów nad historią techniki polskiego hutnictwa żelaznego do XVII w., Przegląd Historyczny, 1952, str. 226—229.

A. Mączak, Rola kontaktów z zagranicą w dziejach sukiennictwa polskiego XVI i pierwszej połowy XVII wieku.

Przegląd Historyczny, 1952. t. XLIII.

przemysłowców i rzemieślników, przechodzących na tory zaczątkowych form produkcji kapitalistycznej stanowiąc będzie ośrodek oporu przeciw feudalnemu porządkowi, reprezentując równocześnie postępowe tendencje ideologiczne.

Ten jednakże postępowy kierunek przemian w mieście i na wsi wiodący ku nowym kapitalistycznym stosunkom, ograniczony został, klasową, egoistyczną polityką szlachty. Osłabienie tempa rozwoju miast i upośledzenie mieszczan, jak również upadek gospodarki chłopskiej na wsi jest następstwem rozwoju produkcji folwarczno-pańszczyźnianej i uzyskania przewagi ekonomicznej przez średnią szlachtę. W celu zapewnienia siły roboczej na folwarkach szlachta ustawami bydgosko-toruńskimi z 1520 r. wprowadza przymus pańszczyzny w ilości przynajmniej jednego dnia w tygodniu z łąnu, by zwiększyć ją do 4—5 a nawet 6 dni w ciągu XVI wieku⁵⁾.

Wzrasta również poddaństwo osobiste chłopów (konstytucje z roku 1496, 1505, 1543) tak, że po 1496 r. opuszczenie wsi przez chłopą było możliwe w wypadkach zupełnie wyjątkowych. Ugruntowało się wreszcie w pierwszej połowie wieku XVI w drodze precedensu poddaństwo sądowe chłopów, czemu między innymi dał wyraz wyrok królewskiego sądu asesorskiego z r. 1518, w którym powiedziano „ażeby poddani swoich panów nie pozywali przed króla“. Wszystkie te posunięcia zubożają i wycofują chłopą z rynku wewnętrznego, uniemożliwiając tym samym powstanie jednolitego rynku narodowego. Miasta równocześnie tracą przez to najlepszego i najliczniejszego odbiorcę swych produktów, co poważnie przyczyni się do zahamowania ich dalszego rozwoju.

Szlachta wykorzystując wzrost swojej siły ekonomicznej zwraca się bezpośrednio przeciw miastom, pozbawia mieszczan

⁵⁾ W połowie XVI w. — ogólnie biorąc — gospodarka folwarczna i rosnąca pańszczyzna wypierały dawną gospodarkę czynszową. Towarzystwo temu zjawisku rugowanie chłopów i sołtysów, rosło poddaństwo osobiste, niki samorząd, chłop tracił nawet ograniczoną ochronę prawa, stawał się ofiarą ucisku i wyzysku feudalnego. K. Lepsiy, Andrzej Frycz Modrzewski, 1953, str. 36.

Wiek XVI jest więc okresem żywiołowego wzrostu folwarku, pańszczyzny i wyzysku chłopą. Szlachta uszczupla gospodarstwo chłopskie, a jednocześnie zwiększa wymiar pańszczyzny. St. Arnold, Podłoże Gospodarczo-Społeczne Polskiego Odrodzenia, 1954, str. 49.

prawa nabywania ziemi (1496 i 1538), wprowadza kontrolę cen oraz znosi dla szlacheckiego eksportu i importu (1501 i 1507 r.) wszelkie cła. Miasta usiłowały oprzeć się dążeniom szlachty, jednak mimo podjętych prób nie pokierowały walką z ustrojem feudalnym ⁶⁾.

Hamulcem był zbyt słaby mimo wszystko rozwój ekonomiczny miast oraz wzajemna konkurencja i zatargi między miastami, powstające zwłaszcza na tle walki o uzyskanie lub zdobycie przywilejów ⁷⁾.

Stały również temu na przeszkodzie zbyt silne powiązania zarówno materialne jak i osobiste mieszczaństwa i patrycjatu ze szlachtą i magnaterią ⁸⁾. Decydującym jednak momentem była

⁶⁾ „Za przykładem Gdańska, gdzie nowowiercy głoszą zasadę wywracającą wszelką władzę, burzą się miasta Toruń, Poznań, Kiaków. Świeżo zaszedł wypadek na przedmieściu stolicy, na Kazimierzu. Urząd ściał trzech szlachty: Andrzeja Mązika, Jakuba Bonieckiego i Twardego, syna Marcina... W zamachu miecza miejskiego dopatrywano skryty odwet stanowy, zamach plebejusza lub Niemca na szlachcica... W Krośnie, mieszczanom, którym pochlebiał przydomek ich miasta „parva Cracovia“, widziano przez zaciekły tłum poszarpane ciało Stanisława Soleckiego; trupem tylko następnie wydano go krewnym. Urząd miasta Kalisza stawiając opór Łukaszowi z Górki i komisji królewskiej, ściał podejrzeń wspólnictwa, skoro dla niezapłacenia kary za zabójstwo szlachcica ukrywał majątek zbrodniarza.

Mało które miasto nie dało przykładu zawrotu. W Brzezinach mieścinie w sieradzkim, zabito szlachcica „w pierwszej godzinie jego wieku“ (tak brzmi wyrok), matce bowiem będącej w ciąży, zadał tłum wzburzony dziesięć ran krwawych i dziesięć sinych.

Kiedy urzędy miejskie z cierpkością obchodzą się ze szlachtą osiadłą lub przebywającą w ich murach, lud powstaje na urzędy“.

(Lubomirski, Trzy rozdziały, I. c., str. 78).

Patrz też: J. Tazbir. Reformacja a problem chłopski w Polsce XVI w., 1953, str. 42 i in.

⁷⁾ Por. St. Arnold I. c., str. 66—67.

„Toczył się w pierwszej połowie XVI wieku spór między Krakowem a Lwowem, o bezwzględne prawo składu tych miast. Przeciwno prawu składu Lwowa, występował kupcy Lublina i Kamieńca Podolskiego... Przeciwno prawu składu Torunia, walczyli nie tylko miasta, ale i szlachta splawiająca zboże“. J. Rutkowski, Historia gospodarcza Polski, (do 1864 r.), 1953, str. 125—126.

⁸⁾ Por. K. Lepszy, I. c., str. 63, 68. O powiązaniu mieszczan Krakowa ze szlachtą i magnaterią, patrz: Lubomirski, Trzy rozdziały... I. c., str. 97. O powiązaniu mieszczan Lublina ze szlachtą i magnaterią, patrz: J. A. Wadowski, Kościoły lubelskie, 1907, str. 26—27.

obawa bogatego mieszczaństwa przed masami plebejskimi⁹⁾, które raz powstałe do walki, łatwo mogły obrócić swój oręż przeciw patrycjatowi miejskiemu. Związały się interesy patrycjatu miejskiego i szlachty we wspólnej walce przeciwko ruchom plebejskim miast i wsi, które na przełomie XV i XVI wieku szczególnie przybierają na sile. Pod koniec XV i na początku XVI w. obserwujemy wielką ilość drobnych powstań chłopskich w Wielkopolsce, Podkarpaciu, Małopolsce, Chełmskim i w Lubelskim. W 1492 r. działa w Małopolsce chłop Mucha z 10 tysięczną podobno armią¹⁰⁾. W 1524 r. i 1525 r. pod wpływem wojny chłopskiej w Niemczech wybucha powszechne powstanie chłopów w Prusach Książęcych i Sambii¹¹⁾. Powstańcy domagają się wspólnej własności i wspólnego użytkowania dóbr, zgodnie z zasadami Ewangelii. W miastach pospółstwo burzy się przeciw radzie miejskiej, żądając dopuszczenia do zarządu miastem. W starciach tych niejednokrotnie z własnymi żądaniami występują masy plebejskie, sympatyzujące i niekiedy czynnie popierające walkę chłopów. W 1523 r. w Toruniu pospółstwo miejskie pod wodzą Jana Seyferta występuje przeciw radzie miejskiej, ujmując władzę w swe ręce. W 1525 r. w Gdańsku pospółstwo w walce z patrycjatem domaga się zniesienia kary śmierci za kradzież, wypędzenia z miasta prokuratorów i notariuszy oraz zawieszenia ceł i podatków. Powstańcza luterańska rada miejska rządzi miastem 14 m-cy, realizując postulaty pospółstwa. Podobne wypadki obserwujemy w Warszawie¹²⁾, Lublinie i innych miastach Polski. Ostrymi represjami karnymi broni się możnowładztwo i szlachta, przy poparciu bogatego patrycjatu miejskiego, przed wybuchem mas plebejskich i walką części mieszczaństwa. Dekret z 3.V. 1520 r. zabrania pod karą konfiskaty majątku i wygnania propagandy reformacji i rozpowszechniania dzieł Lutera. Konstytucja z 1526 r. wyłącza od obrony państwa stan miejski i chłopów,

⁹⁾ Z. Modzelewski, *Tło społeczne nauki polskiej w dobie Odrodzenia*, 1953, str. 20—21.

¹⁰⁾ M. Kromer, *Kronika polska*, 1857, tom III., str. 316—317.

¹¹⁾ Patrz: H. Zins, *Powstanie chłopskie w Prusach Książęcych w 1525 r.*, 1953 r., K. Lepszy, *Z zagadnień ideologii Andrzeja Frycza Modrzewskiego*, *Kwartalnik Historyczny*, Nr 2, 1953.

¹²⁾ B. Zientara, *Ruchy plebejskie w 1525 roku*, *Stolica*, Nr 13. 1953 r.

zabraniając im noszenia broni i uznając szlachtę za jedyną siłę zbrojną państwa¹³⁾.

Lublin.

W okresie silnego fermentu gospodarczego i społecznego jaki przechodzi Polska na przełomie XV i XVI wieku szczególną rolę odegrał Lublin wiążący szlaki handlowe Polski, Litwy i Rusi.

Przez Lublin przechodziły ożywione szlaki handlowe: jeden od Morza Czarnego do Bałtyku (Lwów — Lublin — Gdańsk), drugi z centralnej Polski do Lublina i stąd przez Parczew na Litwę, do Wilna i na Ruś do Wielkiego Nowogrodu. Wcześniej zajmowała się ludność Lublina transakcjami handlowymi; korzystał Lublin z licznych przywilejów. Już w roku 1383 (15.IV.) przywilejem Jagiełły i Skirgiełły otrzymują mieszczanie lubelscy prawo wolnego handlu na Litwie oraz wzięci są pod specjalną opiekę. Przywilej ten uzupełniono w 1392 r. przez przyznanie miastu prawa składu. Odtąd wszyscy kupcy przejeżdżający przez Lublin obowiązani byli do wystawienia przez 8 dni wiezionych na sprzedaż towarów. W tym też czasie uzyskuje Lublin zezwolenie na odbywanie corocznych 16-todniowych jarmarków w okresie Zielonych Świąt, a ponadto mieszczanie są zwolnieni w całym państwie od płacenia wszelkich opłat i ceł¹⁴⁾.

¹³⁾ Reakcję władz feudalnych przeciw wzmagającym się rozruchom, tak ujmuje Lubomirski:

Zabroniono cierpieć po wsiach zbiegłego kmiecia, a w miastach po trzydniowym pobycie bez zajęcia, kazano go użyć do robót miejskich... Dla sądów ustanowiono terminy stałe w postępowaniu, uchylono niektóre zwłoki i uczyniono je krótszym, zobowiązano sędziów ziemskich do obecności przy zeznawaniu aktów, jurysdykcją ich rozszerzono. Wszelkie pozwy niekoniecznie doręczane być musiały osobie, w razie oporu w przyjęciu pozwu zatknięcie go na kiję we wsi prawo uznawało za dostateczne (Lubomirski, Trzy rozdziały, I, c., str. 77—80).

Nie przepisy prawne jednak złamały walkę mas ludowych. Tam, gdzie walka przybierała na sile, feudałowie, jak na to mamy liczne przykłady, nie wahali się zmobilizować wszystkich sił zbrojnych by zniszczyć w zarodku zagrożące niebezpieczeństwo.

¹⁴⁾ O handlu i roli Lublina w życiu gospodarczym Polski XV i XVI w. patrz prace Kutrzeby, Handel Krakowa w wiekach średnich, Kraków, 1902 i Handel Polski ze Wschodem, 1903, L. Koczy, Handel Poznania do połowy wieku XVI, 1930, L. Koczy, Dzieje handlu polskiego przed rozbiorami, 1939,

Szczególną opieką otoczony był Lublin za Kazimierza Jagiellończyka, który mandatem sandomierskim z 5.I.1450 r. potwierdzonym przez mandat z 8.V.1454 ustala szlaki handlowe, nakazując aby wszyscy kupcy jadący z towarami z Rusi lub z ziemi bełskiej kierowali się przez Hrubieszów i Krasnystaw do Lublina, a stąd na Kazimierz i Zwoleń do Radomia, z którego rozchodziły się drogi bądź do Wielkopolski, bądź do Małopolski. Powyższe szlaki handlowe potwierdza na sejmie piotrkowskim w roku 1493 Jan Olbracht.

Postanowienie Olbrachta odnawia 28.XI.1503 r. w Lublinie król Aleksander. Do świetności Lublina przyczyniły się również częste podróże Jagiellonów na Litwę, którzy zawsze z całym dworem zatrzymywali się w mieście. Kupcy, rzemieślnicy oraz właściciele domów ciągną z bogatych przejezdnych duże zyski.

Od roku 1448, w którym odbył się pierwszy zjazd szlachty polskiej i litewskiej w Lublinie, miasto staje się coraz częściej miejscem obrad sejmowych, które zwłaszcza na początku XVI w. często odbywały się w Lublinie (1503, 1506 r.). W roku 1474 na sejmie w Piotrkowie ustanawia się województwo lubelskie, przez co Lublin zostaje podniesiony do rzędu miast wojewódzkich, zyskując tym samym na znaczeniu. Okresem świetności Lublina jest przełom XV i XVI wieku. Przywilejem królewskim z 1475 r. miasto uzyskuje prawo do odbudowy w rynku wzorem krakowskich sukiennic, kramnic zw. smatruzem, w których przejeżdżający kupcy wystawiają towary na sprzedaż. Przywilejem z dn. 25.XI. 1503 król Aleksander Jagiellończyk nadaje miastu prawo utrzymywania wagi z tragarstwem i obracania dochodu z tego źródła na naprawę murów miejskich, uwalniając równocześnie miasto od wypraw wojennych ze wsi Ponigwody. W 1512 r. uzyskuje Lublin, jako jedno z nielicznych miast prawo do handlu ze Śląskiem. W mieście powstaje szereg kościołów i gmachów. W roku 1504 miasto wykupuje z rąk rodziny Morsztynów wójtostwo, uzyskując tym samym pełny samorząd; następnie uzyskuje zezwolenie na pędzenie wódki oraz sprowadzanie na handel wina (1524).

W. Semkowicz, Hanul, namiestnik wileński i jego ród, (Ateneum Wileńskie) VII zeszyt 1—2, 1930, J. Riabinin, Materiały do historii miasta Lublina 1317—1792, 1938, L. Białkowski, Lublin na starych szlakach handlowych, 1937, J. A. Wadowski, Kościoły lubelskie, 1907, str. 24—25.

W roku 1527 za pozwoleniem króla Zygmunta mieszczenie budują nad rzeką Bystrzycą blech (zakład bielenia płótna) oraz szlifiernię, a potem kilka młynów. Miasto nabywa wieś Ponigwodę (1486), a dwie swoje wsie Konopnicę i Bronowice lokuje na prawie magdeburskim, włączając równocześnie osiedle Czwartek do miasta. Widomą oznaką dobrobytu i rozwoju miasta stają się wybudowane w początkach XVI wieku wodociągi, doprowadzające wodę z Bystrzycy, którymi niewiele miast w Polsce może się w tym czasie poszczycić.

Rozwój rzemiosła lubelskiego oraz znane w całym kraju i za granicą jarmarki uczyniły z Lublina poważny ośrodek łączący poszczególne dziedziny gospodarcze Polski, przyczyniając się do jednolicenia rynku towarowego.

Przez drugą połowę XV wieku i większą część XVI stulecia Lublin zajmuje w Polsce przodujące stanowisko, które z czasem przypadnie Warszawie. Jest jakby stolicą trzech krajów: Polski, Litwy i Rusi¹⁵⁾.

Rozwój ekonomiczny Lublina przynosi za sobą rozwój oświaty i kultury wśród bogatego mieszczaństwa.

Lubelska akademicka szkoła parafialna (Schola parochialis academica lublinensis) otoczona troskliwą opieką miasta kształciła młodzież mieszczańską, okolicznej szlachty i bogatych chłopów. Pochodzące z pierwszej połowy XVI w. źródłowe wiadomości mówią, iż na czele szkoły stali rektorowie, przeważnie wychowankowie Akademii Krakowskiej, posiadający stopnie naukowe zwykle bakałarza sztuk wyzwolonych i filozofii, a niekiedy magistra. Jako pomocnicy rektora występują: kantorzy (cantores), magistrzy (magistri), pedagodzy (pedagogi), szkolarze (scholaris), hippodidascali i in. A oto kilka nazwisk rektorów z końca XV

¹⁵⁾ St. Arnold, pisząc o roli Gdańska i Lublina w procesie tworzenia się jednolitego rynku towarowego, stwierdza że „Z punktu widzenia wytwarzania się rynku towarowego, większe znaczenie miał Lublin, którego jarmarki już od drugiej połowy wieku XV, stawały się niewątpliwie poważnym czynnikiem jednoczącym ziemie Polski... na przełomie wieku XV i XVI jarmarki lubelskie odegrały szczególną rolę w jednoliceniu rynku towarowego... Lublin związany był z przesuwaniem się punktu ciężkości życia politycznego z Krakowa do środkowych części Polski, w ostatecznym rezultacie — do Warszawy”. St. Arnold, *Podłoże gospodarczo-społeczne polskiego Odrodzenia*, 1953, str. 64.

i początku XVI w. przechowanych w aktach konsystorskich: 1480 „Theophilus Arcium Baccalaureus” r. s. l. 1483 — 1485 „Joannes Arcium Liberalium Baccalaureus r. s. l” 1493, „ Marcus rector scole l”. W roku 1506 „Mathias Arcium ‘Baccalaureus rector s. l.” Wielu z wychowanków szkoły lubelskiej ukończyło Akademię Krakowską (możliwe, że jednym z nich był i Biernat z Lublina) a nawet zagraniczne uniwersytety. Toteż już w XV w. występują niektórzy lublinianie na widowni jako znani uczeni. Znany był powszechnie lublinianin Mikołaj, syn Krystyna (1456—1496) Doktor Dekretów, doktor filozofii i medycyny, profesor Akademii Krakowskiej. W Lublinie urodził się Franciszek Fiol (zwany też Veil, Swejbold) będący w 1491 r. drukarzem w Krakowie, tu mieszkał Jan Długosz, Kallimach i podobno (wg Zielińskiego) Michał Anioł Galileusz — brat astronoma. Znany był zwłaszcza Lublin z wielkiej ilości doktorów medycyny. I tak na początku XVI wieku występują jako lekarze „H. D. Stanislaus AA. Baccalaureus Phisicus Civitatis Lublinensis”, Famatus Jacobus Medicus et civis lublinensis, „Excellentissimus vir Valentinus Lublinius S-ae Medicinae et Artium Doctor”, „Spectabilis Moises Medicinae Doctor judaeus de subcastro lublinensi”. Z Lublina pochodzi sławny lekarz Byczek v. Byczkowicz, pobierający nauki w Padwie, oraz Wojciech Oczko, doktor medycyny, znakomity lekarz polski, sekretarz Zygmunta Augusta. W tymże czasie znani byli w okolicach Lublina: Paweł — Doktor Medycyny, pleban w Rybitwach, w Urzędowie — Marcin, Doktor Medycyny, sławny lekarz i profesor, Feliks Chojeński — Doktor Medycyny, pleban w Jaroszyźnie ¹⁶⁾.

Musiał być również kupiecki i rzemieślniczy Lublin żywym ośrodkiem reformacji, kiedy z przechowanych, zresztą nielicznych dokumentów dowiadujemy się o krytyce dogmatów i instytucji kościelnych, jakie miały miejsce w owym czasie w Lublinie. „29 grudnia 1452 Klemens, archidiakon lubelski, przed konsystorzem skarży Jana szewca, przedmieszczanina lubelskiego, że ten rzemieślnik uważa Chrystusa za prostego człowieka, nie uznaje przeistoczenia, odrzuca sakrament kapłaństwa, twierdząc, że ka-

¹⁶⁾ Wg prac J. A. W a d o w s k i, Kościoły lubelskie, str. 28—30, 158—159, 516—517. Zieliński, Monografia Lublina, tom I., 1878. Zieliński, Opis Lublina, 1876.

plani nie są następcami Jezusa Chrystusa". „4 lipca 1487 r. przed konsystorzem również stają szewcy lubelscy Stanisław Frelich i Jan Kamyk, pociągnięci do odpowiedzialności przez Stanisława Ochilkę, który bierze w obronę Piotra, szewca lubelskiego. Usunięto go bowiem z cechu wskutek niesłusznego jakoby oskarżenia go o herezję przez wyżej wymienionych szewców. Ci usprawiedliwiają się z zarzutu oszczerstwa; słyszeli, jak ten Piotr mówił, iż wiara heretyków lepsza jest od chrześcijańskiej; kapłani chrześcijańscy pobierają wynagrodzenie za udzielanie sakramentów, różniąc się tem od kapłanów heretyckich; wreszcie chłopcy w Czechach, przystępujący do komunii, rzekomo bardziej są godni tego niż starsi, ponieważ mają język niesplugawiony”¹⁷⁾.

Nie ograniczyli się mieszczanie lubelscy tylko do krytyki. Lublin u progu wieku XVI jest terenem ostrych starć społecznych. Pospółstwo atakując kościół zdecydowanie występuje przeciw bogatemu patrycjatowi miejskiemu. W walce z elementami zachowawczymi miast pospółstwo, wykorzystując antyfeudalne wystąpienia mas plebejskich żąda udziału w zarządzie miastem, kontroli finansów, oraz ograniczenia przywilejów bogatego mieszczaństwa i kościoła katolickiego. Taki właśnie charakter miało powstanie pospółstwa w 1525 r. w Lublinie, o którym w liście do Szydłowieckiego pisał Tomicki: „gmina lubelska zuchwale

¹⁷⁾ „...reperte tenet et affirmat articulos haereticos tanquam inimicus suae salutis blasphemando coram hominibus dixit, quod verus Deus secundum humanitatem non est passus, sed simplex ribaldus, et quod Dominicum Corpus in specie panis per sacerdotem non conficitur, quod sacerdotes non sunt succesores Jesu Christi sed sinistres ribaldi...”.

Archiwum Konsystorza Rz. Kat. w Lublinie vol. Nr 2, K. 26 pod rokiem 1452.

... Petrus affirmabat, quod fides hereticorum esset melior, quod christianorum, et quod presbyteri christianorum sacramenta vendunt, presbyteri autem hereticorum non, et quod pueri in Bohemia communicant et sunt digniores sacramento coram Christo quia sunt oris impolluti, seniores autem non ita sunt digni quia sunt ore polluti...”.

A. K. L. Vol. 6, K. 142 pod rokiem 1487.

Dokumenty te omawiają również: J. A. W a d o w s k i, Kościoły lubelskie, l. c, str. 30—31.

A. I. K o s s o w s k i, Protestantyzm w Lublinie i w Lubelskim w XVI — XVII w., 1933, str. 20.

przeciwstawiła się rajcom i nie dozwoliła aby ci wybierali wójta" (Acta Tomicianana t. VI str. 72—73)¹⁸⁾.

Lubomirski zaś pisze: „Kiedy urzędy miejskie z cierpkością obchodzą się ze szlachtą osiadłą lub przebywającą w ich murach, lud powstaje na urzędy: w Lublinie uderzono we dzwony, rajców znieważono, powypuszczano więźniów z ratusza”¹⁹⁾. W tym to okresie znacznego ożywienia gospodarczego całej Polski i szybkiego rozwoju ekonomicznego Lublina, w okresie licznych antyfeudalnych wystąpień na wsi i w mieście, urodził się wyraziciel nowych poglądów społecznych, twórca podstaw literatury ojczyстей, ksiądz i lekarz, poeta i pisarz o wybitnej indywidualności i nieprzeciętnych zasługach, odważny nowator i polemista w kwestiach kościelnych i prawnych, sekretarz domu Pileckich, a możliwe że i profesor prawa Akademii Krakowskiej — Biernat z Lublina.

Życie i twórczość

„...pierwszy ksiąg polskich autor, mąż najuczeńszy i w polszczyźnie najbieglejszy Biernat z Lublina pisarz J. O. p. Jana Pileckiego”, pisał o Biernacie współcześnie żyjący Jan z Sącza, późniejszy Małeckki, drukarz i wydawca krakowski. Niestety poza drobnymi zapiskami niewiele mamy wiadomości o Biernacie i większości domyślać się raczej musimy niż stwierdzać.

Prawdopodobnie więc Biernat urodził się około r. 1470 w Lublinie i, jak wnioskujemy z nazwiska (Lubelczyk, Bernardus Lublinensis, Bernardus Lublinius) oraz z własnej notatki biograficznej, pochodził z biedniejszej rodziny mieszczańskiej, skoro od młodości zmuszony był zarabiać na życie. O jego studiach nie mamy żadnych pewnych wiadomości, natomiast z odręcznej notatki jaką uczynił Biernat na dziele Bonromaesa („De christiana religione”) dowiadujemy się, iż od osiemnastego roku życia przebywał na służbach; w Lublinie i Lubelszczyźnie oraz w Rogoźnie pod Grudziądzem; służył m.in. u księgarza Łazarza w Lublinie i u Kallimacha. Z notatki tej dowiadujemy się, że Biernat był kapelanem. Od roku 1492 do 1516 przebywa Biernat w Pilczy na dworze Jana Pileckiego

¹⁸⁾ „Communitas Liblinensis oppsuit se temere consulibus et non permisit uti illi eligerunt advocatum”. (Acta Tomicianana t. VI, str. 72—23).

¹⁹⁾ Lubomirski, „Trzy rozdziały”, l. c., str. 78.

wojewody ruskiego, a po tegoż śmierci (1496) u jego syna, również Jana III Pileckiego starosty lubelskiego i parczowskiego. Spełniając tam funkcję kapelana nadwornego, sekretarza i lekarza, wiele czasu poświęca studiom nad księgami dostarczonymi przez patrona. Lata pobytu u Pileckich są okresem wyjątkowej pracy pisarskiej i jednocześnie, jak o tym wspomina Biernat jego najszcześniejszym okresem w życiu. W czasie pobytu u Pileckich utrzymuje Biernat ożywione stosunki z Krakowem. Tam kupuje książki, notując skrętnie na kartkach datę, miejsce i cenę nabycia oraz być może, jak świadczą o tym metryki uniwersytetu, uczęszcza i współpracuje z Wszechnicą Jagiellońską. W czasie pobytu w Krakowie w 1501 r. zaszedł wypadek, który jeszcze silniej związał Biernata z rodem Pileckich. Wspomina o tym pisarz w uwadze na marginesie III księgi „Lekarstw doświadczonych“, iż mu się „przygodziło było po koronacji króla Aleksandra (1501 r. J. M.), iż Jan trzeci Pilecki, mając XXII lat, przy dworze będąc, z doświadczonymi się rycerzami potykał bardzo śmieie; i widzieli to wszyscy, iż przed młodzieńcem mocni rycerze upadali, z którego usiłowania w niemoc był ciężką wpadł, iż owa blisko śmierci był. W ten czas przyjechałem do Krakowa — mówi Biernat — widziałem młodzieńca mdłego, ważyłem się naprzeciw radzie wszystkich lekarzów a kazałem mu do Pilce jechać. Jako skoro na gród przyjechał hnet się niemocy pozbył, wyrzuciwszy wszystko z siebie, czego długo lekarze wypędzić nie mogli“. Wnioskować więc należy, że w czasie pobytu na dworze Pileckich poza studiami uprawiał Biernat praktykę lekarską i weterynaryjną i być może wtedy już przygotował w rękopisie „Lekarstwa końskie“ i „Lekarstwa doświadczone“ wydane drukiem dopiero w 1532 i 1564 r. O uprawianiu praktyki lekarskiej świadczy również podpis na liście do Szymona z 1515 r. „misi tibi medicinas“ — pisze bowiem Biernat w dole listu.

W roku 1516 opuszcza Biernat z żalem dwór Pileckich. Być może zmuszony został do tego wyrokiem sądu biskupiego za napisany w roku 1515 list do Szymona — bibliopoli krakowskiego, w którym powątpiewa o słuszności i prawdzie podstawowych zasad religii katolickiej i krytykuje papieża jako głowę kościoła. List ten, podobnie jak i inne prace Biernata znalazł się na papieskim indeksie ksiąg zakazanych. Jakie są dalsze koleje życia Biernata nic pewnego nie wiemy. Niewątpliwie musiał Biernat w tym czasie utrzymywać stosunki z drukarzami krakowskimi, zwłaszcza z Unglerem,

który drukuje większość jego prac (Raj duszny 1513, Ezop 1522 r.). Być może był przez jakiś czas profesorem prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim i to jednym ze sławniejszych, jak wspomina w Historii literatury (t. IX str. 331) Wiszniewski, który wyliczając profesorów prawa w XVI w. na Akademii Krakowskiej, pisze: „Słynęli jeszcze w tej epoce jako profesorowie prawa w Akademii Krakowskiej Jan z Turobina, Bernard z Lublina i Jan z Pilzna”.

W tym też okresie, a może wcześniej, przebywał prawdopodobnie Biernat w Czechach, a może i w Niemczech, poznając tam współczesną literaturę i język tak czeski jak i niemiecki.

Z literatury czeskiej prawdopodobnie przekłada Biernat „Historię o szczęściu”²⁰⁾ oraz korzysta z czeskiego przekładu „Dialogu Palinura z Charonem”, przygotowując jego polską edycję. Z opracowań niemieckich korzystał Biernat, jak wykazuje Brückner²¹⁾ przy pisaniu „Lekarstw końskich” i „Lekarstw doświadczonych”. Powszechnym jest również pogląd, że radykalizm Biernata, a zwłaszcza żądanie zniesienia kary śmierci jest odbiciem ideologii husyckiej czy pohusyckiej.

Hipotezę o przebywaniu Biernata za granicą potwierdza w swej pracy Jan z Pilzna (O różnych rzeczach i gadaniach w Sarmacji 1529), który zwracając się do Biernata — mówi: „Nie znasz miły Bernardzie, naszego kraju. Chcesz abyśmy byli wszyscy w niebezpieczeństwie od hultajów”. Tak zaś można mówić do człowieka, który z powodu długiego przebywania za granicą nie zna panujących w kraju stosunków.

²⁰⁾ Do dzisiaj nie jest całkowicie wyjaśnione czy Biernat jest autorem przekładu powiastki „Fortuny i cnoty różność”. Tezę o autorstwie Biernata stawia i kategorycznie popiera Brückner, a ostatnio przychyła się do niej i Julian Krzyżanowski (patrz art. J. Krzyżanowskiego pt. Biernat z Lublina w „Życiu W-wy” z dn. 28. 7. 1953 r. Nr 178). Patrz ponadto: A. Brückner, Geschichte der älteren polnischen Schriftsprache, (Preisschriften... der ... Jablonowskischen Gesellschaft, Leipzig 1912, Tenże Pamiętnik literacki, rocznik XXX za rok 1933, Tenże Polski słownik biograficzny, t. II, str. 84—85.

T. Pułaski, Nieznany druk polski XVI. w. wydany między 1524 a 1527. Sprawozdanie z poś. T-wa Nauk Warsz. 1909 maj 47—53, J. Krzyżanowski, Romans polski wieku XVI, 1934, 132—5, J. Janów, Zespół ewangelijny Bibl. Ord. Zamojskich, Prace filologiczne XII 1928.

²¹⁾ A. Brückner, Biernat Lubelczyk a lekarz pileckich, Pamiętnik literacki. Rocznik XXX za rok 1933,

Do końca życia głosił Biernat radykalne poglądy, dzięki którym uchodził, zwłaszcza u potomnych za jednego ze „świadków prawdy”, jak nazywano ówczesnych zwolenników reformacji. Jego poglądy wywołały szereg pism polemicznych, jak np. cytowane już *J a n a z P i l z n a*, oraz możliwe, iż one były przyczyną skazującą Biernata na wygnanie z kraju, jak tego domagały się liczne wydawane od 1520 r. dekrety królewskie, dla tych, którzy wyznawali lub szerzyli zasady nowej wiary²²⁾. Z rozprawy *J a n a z P i l z n a* dowiadujemy się jeszcze, iż w czasie podróży po kraju Biernata napadli (prawdopodobnie w roku 1529) pod Żywcem zbójcy, lecz on zbrojnie wyratował się z opresji, rozpędzając a nawet zabijając napastników. Również z form polemiki *J a n a z P i l z n a z Biernatem*, kiedy ten zwracając się do Biernata w 2-jej osobie mówi: „...czegóż szukasz miły Bernardzie...”, „...spytaj się siebie”, „zrób dalibóg pierwej...” wnioskować należy, że Biernat w 1529 r. żył jeszcze²³⁾. Żadnych jednak dokumentów potwierdzających tę hipotezę lub ustalających datę śmierci, podobnie jak i dzień urodzenia, nie mamy.

Podobnie jak życiorys wiele zagadek czekających na rozwiązanie przedstawia dorobek pisarski Biernata. Większość jego pism, przez przypadek czy też raczej świadomie, została zniszczona i zagubiona, a te, które pozostały świadomie zmieniano w ponownych wydaniach, opuszczając zbyt radykalne ustępy i nie umieszczając nad nimi nazwiska autora, tak, że dzisiaj, dopiero drogą żmudnych dociekań określa się ich autorstwo.

Pierwszą drukowaną pozycją Biernata jest modlitewnik zwany „Rajem dusznym” wydany w roku 1513 przez Floriana Unglera w Krakowie. Jest to znacznie rozszerzone i przystosowane do aktualnych polskich potrzeb tłumaczenie łacińskiego modlitewnika

²²⁾ Dekret z 3.5.1520 zabraniał pod karą konfiskaty majątków i wygnania przywożenia dzieł Lutra. Wykonania tego dekretu domagają się coraz bardziej, obostrzając karę postanowienia królewskie z 15.2.1522, 7.3. i 5.9.1523 r., z 29.6. 1524, 28.12.1524 i 22.1.1525. (Corpus Iuris Polonici t. III str. 579, t. IV str. 1, 29, 104, 115, 116, 190, także Acta Tomiciana t. V str. 284).

Edykt z dn. 7.3.1523 r. groził karą śmierci przez spalenie na stosie, dla wszystkich tych, którzy dzieła Lutra rozprzestrzeniaли, lub wyznawali zasady nowej wiary.

²³⁾ Tezę tę stawia Fr. Pułaski. Nowe szczegóły o Biernacie z Lublina. Sprawozdanie z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Warszawa — 1911.

Mikołaja Saliceta pt. „Antidotarius animae”. Doniosłość tej zachowanej w kilku fragmentach pracy polega na tym, że jest to pierwsza w kraju drukowana książka w języku polskim. Wydanie jej to wyłom w uniwersalnej łacinie na korzyść języka polskiego i jednocześnie uderzenie w hierarchię kościelną, która przy pomocy niezrozumiałej dla ludności mowy podnosi swój autorytet. Nic dziwnego, że książeczka ta cieszyła się olbrzymią popularnością i do roku 1547 uzyskała pięć wydań.

W dwa lata później (1515) przełożona zostaje nieduża alegoryczna powieść zatytułowana w wydaniu u Wietora z 1522 r. jako „Historia o szczęściu” (Historia barzo miła i wesola k czcieniu, która jest rzeczona i wypisana o szczęściu a swej woli, a zwłaszcza o żywocie dworskim). W ponownym zaś wydaniu z 1524 r. przyjmuje tytuł „Fortuny i cnoty różność w historii o niektórym młodzieńcu ukazana”. Jest to przekład czeskiego traktatu „Traktatecz kterýž ma gmeno Pan Rady” wydanego w roku 1505 i 1586, którego autorem jest prawdopodobnie królewicz H y n k a z P o d j e b r a d u (1452—1522).

Przełożona powiastka alegoryczno-moralna, obrazująca zmienność łaski pańskiej i fortuny dworskiej, wyraża tęsknoty mieszczanstwa za silną władzą, któraby wprowadziła sprawiedliwość. Treścią tego utworu są przygody i śmierć pewnego młodzieńca w grodzie rządzonym przez „Szczęście”.

Młodzieniec ten nie posłuchawszy rad Prawdy, prowadzi w towarzystwie grupy dworzan Szczęścia niefrasobliwy i hulawczy tryb życia. Pobity jednak w bójce karczemnej, odtrącony przez pana Szczęście, opuszczony przez kompanów, umiera nie używszy podwójnego żywota.

Powyższy wolny przekład z czeskiego zawierał krytykę złych doradców pana — magnatów, oraz skierowany był przeciw hierarchii kościelnej.

Również i następny utwór Biernata, noszący w naszej literaturze tytuł „Dialog Palinura z Charonem” przełożony jest, jeśli nie bezpośrednio z czeskiego, to w każdym razie autor korzystał z wydanego w 1507 r. przekładu czeskiego. Pierwowzorem dialogu jest utwór jakiegoś humanisty P s e u d o L u k i a n a, drukowany wielokrotnie w XV i na początku XVI w. razem z dziełami L u k i a n a z S a m o s a t y.

Z wydanego w drukarni Hieronima Wietora pomiędzy 1536—48 r. dialogu, liczącego około 1500 wierszy, zachował się do naszych czasów fragment liczący 712 wierszy. (Fragment ten przechowywany w Bibliotece Krasieńskich padł ofiarą pożaru wzniesionego przez wojska hitlerowskie w gmachu Biblioteki Krasieńskich po powstaniu warszawskim w listopadzie r. 1944)²⁴). Badania wykazały, że przekład Biernata dokonany jest bardzo swobodnie i około 160 wierszy dodanych jest przez tłumacza. Biernat przystosowuje za pomocą odpowiednich słów dialog do wyrażenia polskich stosunków oraz świadomie uwypukla i podkreśla pewne myśli, dotyczące zwłaszcza krytyki możnych i urzędników, oraz pochwały stanu średniego. Te właśnie zmiany oryginału, a zwłaszcza ideologia utworu, przesądziły o przyznaniu autorstwa przekładu Biernatowi. Treścią utworu jest rozmowa przedstawiciela świata antycznego przewoźnika podziemnego Charona i sternika Eneasza - Palinura, na temat szczęścia. Z rozmowy wynika, że stan wyższy, królowie, możnowładcy i urzędnicy walczący o władzę i bogactwa są warstwą społecznie niepotrzebną, a nawet wręcz szkodliwą. Jedynie stan średni, opierający swój byt na własnej pracy jest szczęśliwy i winien stać się podstawą państwa. W całym tekście wiele jest wypowiedzi na temat wolności i władzy w państwie.

Ustalenie autorstwa „Dialogu Palinura z Charonem” było możliwe dzięki temu, że podobne myśli i tendencje wyraża Biernat w swym głównym dziele, pisanym również jak dialog wierszem o podobnej budowie. Dziełem tym jest wydana w roku 1522, dochowana jednak w przedruku — unikacie z r. 1578 i 1589 (znajd. się w Bibliotece Kórnickiej) duża praca pt. „Żywot Ezopa Fryga, mędrca obyczajnego i z przypowieściami jego”.

Praca ta składa się z biografii Ezopa, zbioru przypisywanych mu bajek, oraz przysłów wprowadzonych jako tytuły bajek. Legenda o Ezopie, powstała w Grecji w w. VI. lub V przed n. e. wzbogacając się motywami wschodniego Achikara. Poprzez Bizancjum przeszedł Ezop do Europy w tłumaczeniu na języki europejskie z wersji przypisywanej niesłusznie Planudesowi. Tego Pseudo Planudesa ogłosił po grecku po raz pierwszy we

²⁴) Informacja z pracy, S. Vrtel Wierczyński, Polski i Czeski dyalog Palinura z Charonem, 1952. Odbitka z Pamiętnika Literackiego, Rocznik XLIII, 1952 r. z. 1—2.

wstępie do wydania bajek Ezopowych *Accursius in Mediolan* w 1479 r. Łaciński przekład, dokonany na przełomie XV w. przez tzw. *Rimiciusa* wydał w r. 1477 w Augsburgu, z dodatkiem tłumaczenia na niemiecki Steinhöwel²⁵). Na jednym z tych wydań, wielokrotnie powtarzanych, oparł swój wierszowany przekład Biernat z Lublina. Treścią utworu są przygody brzydkiego kaleki, niewolnika, który dzięki darowi wymowy trafia do domu uczonego mistrza Xantosa. Dzięki wymowie i mądrości wyzwala się on również z niewoli filozofa samijskiego. Zawezwany na dwór perski umie Ezop pozyskać łaskę królewską stając się mężem stanu i dobroczyńcą swych obywateli, uwalniając ich od groźby najazdu Persów. W dalszych przygodach, jako doradca królewski i mędrzec trafia Ezop na dwór króla babilońskiego Likurga, gdzie znówu słynie z mądrości i umiejętności rozwiązywania wszelkich zagadek. Żywoć Ezopa kończy się tragiczną śmiercią. Obrażeni na mędrca Delfijczycy, podrzucają mu pułcharek świątynny, oskarżają o świętokradztwo i zrzucają ze skały. Przekład Biernata dokonany w przeciwieństwie do oryginału wierszem, jest bardzo zaktualizowany i nosi na sobie wyraźne znaki starć świeckiej myśli ze scholastycyzmem przywódców kościoła katolickiego. Opowieść o Ezopie, mądrym niewolniku, była w czasach Biernata wyrazem kultu dla budzącej się świeckiej myśli i zainteresowania poznaniem naukowym, odmiennym i przeciwstawnym scholastycznej uczoneści wieków średnich.

Żywoć Ezopa uzupełnia 210 bajek, w których autor wyraża swoje poglądy na szereg aktualnych zagadnień społecznych i politycznych. Morał zawarty na końcu każdej bajki podkreśla jeszcze Biernat przy pomocy odpowiedniego przysłowia ludowego, użytego jako tytuł bajki, a wyrażającego i podkreślającego nastawienie ideowe autora. Równocześnie dzięki temu przekazał nam Biernat pierwszy zbiór przysłów ludowych.

Wyrażone w wierszowanej formie radykalne poglądy Biernata zawarte zostały po raz pierwszy w sławnym liście z 1515 r. do bibliopoli krakowskiego Szymona w sprawach wiary, przytoczo-

²⁵) Wg T. Sinki, *Trzy przemiany Ezopa*, (Marchełt — Sowizdrzał — Szejwk) *Meander*, Nr 1 i 2 za rok 1952,

nym przez teologa protestanckiego „Flacciusa Illyricusa w dziele pt. „Catalogus testium veritatis“. (1556).

Biernat jest również autorem nieznaney dzisiaj pracy, zawierającej prawdopodobnie określony program polityczny, o której wspomina i z którą polemizuje Jan z Pilzna w pracy „O różnych rzeczach i gadaniach w Sarmacji“ z 1529 r.

Ponadto przypisywane jest Biernatowi z Lublina autorstwo zachowanego w ułamku (7 stron) przekładu „Ksiąg św. Augustyna, biskupa hippońskiego: „O żywocie krześcijańskim“ (właściwie pseudo Augustyna) wydanym u Wietora w r. 1522 oraz tzw. „Kroniki Janczara“²⁰⁾.

Poza literaturą o charakterze religijnym i społeczno - politycznym jest Biernat, jak wykazał Brückner, autorem zbioru lekarstw końskich i lekarstw doświadczonych. Zbiór lekarstw końskich wyszedł w roku 1532 nakładem Unglera bezimiennie pt: „Sprawa a lekarstwa końskie przez Conrada królewskiego kowala doświadczone; nowo z pilnością przełożone a napirwey o poznaniu dobrego konia“. Ponadto na polecenie drukarza Łukasza Andrysowicza ukazuje się w nakładzie Łazarza w 1564 r. encyklopedia medyczna o leczeniu chorób ludzkich i końskich w 7 księgach pt.: „Lekarstwa doświadczone, które zebrał uczony lekarz Pana Jana Pileckiego. Ktemu są przydane lekarstwa końskie, z ćwiczeniem tegoż lekarza, przydaliśmy i figurę ziół rozmaitych ku lekarstwu z ziółkami dostatecznemi sprawione“ w opracowaniu Marcina Siennika. Praca powyższa zamieszczająca również i lekarstwa końskie opracowana była przez Biernata jeszcze w okresie pobytu u Pileckich w tym celu, aby jak sam autor w zakończeniu mówi: „Polak Polakom pomóc i poradzić podług małości dowcipu mego“. Być może, iż poza wyliczonymi są jeszcze jakieś zagubione prace Biernata, o których my nic nie wiemy, ale już na podstawie znanego dorobku zaliczyć możemy Biernata do jednego z głębokich myślicieli, pierwszego z założycieli literatury w języku polskim, człowieka poważnej wiedzy i radykalnego wyrażiciela ideologii mieszczańskiej w jego walce z feudałami.

²⁰⁾ Autorstwo przekładu Ksiąg Św. Augustyna, biskupa hippońskiego, O żywocie krześcijańskim, przypisuje Biernatowi R. Pilat w „Historii literatury polskiej wieku XVI“, t. I cz. 3, str. 234. Odnośnie „Kroniki Janczara patrz A. Brückner, „Slavia Occidentalis, Poznań, 1925, t. III/IV, str. 385.

II.

Poglądy społeczno-polityczne Biernata z Lublina**Możnowładztwo i szlachta**

Twórczość Biernata z Lublina, przypadająca na przełom wieku XV i XVI tj. w początkowym okresie epoki Odrodzenia, jest nierozzerwalnie związana z dokonującymi się współcześnie przemianami życia gospodarczo-społecznego. Wzmógł się rozwój sił wytwórczych, postępy w zakresie gospodarki towarowo-pieniężnej w rolnictwie, a zwłaszcza w przemyśle i górnictwie wzmacniają położenie i znaczenie mieszczaństwa oraz prowadzą do zaostrej się walki mas ludowych z ustrojem feudalnym. Szczególną cechą tej epoki są wzmagające się przeciwieństwa społeczne i związane z tym coraz groźniejsze wystąpienia mas ludowych, przy równoczesnej walce o suwerenność i zjednoczenie narodowe Polski, prowadzone przez postępowe grupy społeczeństwa jak mieszczaństwo, chłopcy i pewną część szlachty. Ostrze tych walk skierowane jest przeciw głównym instytucjom podtrzymującym feudalizm tj. przeciw możnowładztwu świeckiemu, papieństwu i hierarchii kościelnej.

Egoistyczna i antynarodowa polityka możnowładztwa polskiego zaprzepaściła możliwość połączenia z Macierzą odwiecznych ziem polskich Śląska i Pomorza. Oligarchia magnacka opierając swą siłę na bezwzględny ucisk mas chłopskich, sprzeciwiająca się wszelkim próbom reform, była jedną z najpoważniejszych przeszkód na drodze postępowych przemian gospodarczych i społeczno-politycznych.

Przez drugą połowę wieku XV i znaczną część wieku XVI postępowy odłam średniej szlachty występuje do walki z przewagą polityczną możnowładztwa świeckiego i duchownego, o stworzenie ustroju szlachecko-parlamentarnego, o wzmocnienie władzy państwowej. Walka ta jednak była ograniczona interesami klasowymi szlachty, tak, że w ostatecznym wyniku, dążenie do zapewnienia maksymalnych korzyści gospodarczych łączy szlachtę polską z magnaterią. Tym bardziej jednak jest gwałtowną walka mas ludowych z feudałami, oraz tym ostrzejszą jest krytyka panującego ustroju wielkich nierówności społecznych, przeprowadzana przez postępowych pisarzy tego okresu.

Również i w pismach Biernata przeprowadzona jest ostra krytyka możnowładztwa i szlachty, przybierająca czasami wprost charakter nienawiści plebejskiej do możnych posiadaczy. Postępowość i radykalizm Biernata wyraża się tu przede wszystkim w tym, że on, jako jeden z pierwszych w naszej literaturze publicystycznej XVI wieku, podkreśla z klasowego punktu widzenia podział społeczeństwa na ubogich — wyzyskiwanych i możnych ciemniejszych. Dokonując takiego podziału, Biernat bierze w obronę plebejuszy, wyrażając ich nienawiść do bogaczy; — grozi tym ostatnim gniewem ludu.

Ze stanowiska plebejskiego przeprowadzona jest ostra krytyka możnowładztwa, zawarta zwłaszcza w „Dialogu Palinura z Charonem” i bajkach Ezopa. Występuje więc Biernat przeciw nieograniczonej u możnych pożądlivosti bogactw, która jest tak wśród nich powszechna, że gdyby nawet jeden z bogaczy znalazł się szlachetny to i ten niedługo opanowany zostanie przez tę wadę. „Ślepeciem ich jest żądanie (pożądanie — J. M.) mówi Biernat, Na czci (zaszczyty — J. M.) i na panowanie. Pycha, łakomstwo wrodzone, Żadną miarą nie zgaszone, Które kiedy je osiedzie, Już tam cnoty nic nie będzie, A z człowieka najlepszego, Wnet uczyni przewrotnego; Izby radniej gardła pozbył, A niżby czego ustąpił”. (Dialog”) ¹⁾. Ta cecha możnych wymaga tym ostrzejszego potępienia ponieważ staje się ona przyczyną uciemnienia mas pracujących.

Nie zważają bogacze na prace rąk ludzkich, że się „zęby i nogty siłują” (Dialog) bezustannie dążąc do coraz większego, kosztem ludzkiego potu, nagromadzenia dóbr.

¹⁾ Poglądy społeczne - polityczne Biernata nie są zawarte w jednej pracy w sposób całkowity, lecz znajdują się częściowo w następujących pracach:

1. Biernata z Lublina, Ezop., wydał J. Chrzanowski, 1910. (Bibl. pis. Polsk. Ak. Um. nr 55).

2. Dyalog Palinura z Charonem. Utwór Pseudo-Lukiana w tłumaczeniu Biernata z Lublina, wydał i przedmową poprzedził F. Pułaski, 1909, (Collectanea Bibl. Ord. Krasińskich, nr 2).

3. Fortuny i cnoty różność w historii o niektórym młodzieńcu ukazana 1524. Wydał St. Ptaszyccki, 1889, (Bibl. Pisarzy polskich, Wydawn. P.A.U., nr 1).

Cytując wyjątki z pism Biernata będziemy posługiwali się skrótami: dla oznaczenia pierwszej pracy „Ezop”, a jego bajek „Bajki”, drugiej pracy „Dialog”, trzeciej pracy „Fortuny”.

„Im ciem więcej roście imienie (mienie — J. M.)
Tym więtsze czyni pragnienie.
Nie ma w sobie dna ta przepaść,
Nie może jej żadny nakłaść” (Dialog)

Podobna myśl wyrażona jest w bajce, o znamiennym tytule „Gdy się możni mnożą, ludzi ubożą”, gdzie wyrażając swoją nienawiść do panów, powiada Biernat:

„Żleciem, gdzie się możni mnożą,
Bo ine wszytki ubożą:
Nie patrzą dobra pospolitego,
Jedno pożytku swojego”. (Bajki)

Dla zdobycia majątku nie cofają się bogacze przed wszelkimi trudami i „Łatwie mogą wszystko cirpieć, Złota, srebra chcąc dosyć mieć” (Dialog).

Nie wstrzyma ich też choćby największy ucisk ludzi — „Nie bacząc trudności inych, Pracowania, robót ciężkich” (Dialog) zawsze dążą do zdobycia nowych dostatków. W tym dążeniu do zysków nie zatrzyma nic możnowładców, choćby „Wszytki na świecie królestwa” (Dialog) zdobyli. Walka o nowe majątki spotęgowana jest między innymi tym, że bogacze prowadzą hulaszczy tryb życia i to, co zdobyli cudzym potem „Na mnogie strony rozdawają” (Dialog), dlatego choćby największe majątki mieli, zawsze im brakuje. Do uszczuplania zagrabionych majątków przyczyniają się również „dzielnie” „ich poborce”, a że możnowładcy „im wiele wierzą”, więc ci „Co im potrzeba, to sobie bierzą” (Dialog).

Równocześnie widzi Biernat, że możni zwracają się w pogoni za majątkiem do monarchy „i te nędzą, Co na wielkich stołech (tronach — J. M.) siedzą” (Dialog).

Wydaje się, że jest tu wyrażona krytyka stale rosnących kosztem dóbr królewskich majątków magnackich. Stanowi temu przeciwstawi się również później szlachecki program egzekucji dóbr.

Odsłania Biernat wewnętrzny rozkład życia moralnego i rodzinnego klas panujących. Zarzuca więc im nierzęd w ogóle, a szczególnie w małżeństwie: „Fryjerstwo i niecne miłowanie, Żniwa cudzego nasienia, Dzieci nie swego rodzenia... Tamoć rozputne małżeństwa, Gdzie jest pycha i bogactwa” (Dialog).

Zarzuca im wszelkie zbrodnie „pełno tam wrzodów morowych“, zdrady, cudzołóstwa i morderstwa.

Najgorsza jednak zdaniem autora jest wyuzdana pycha możnowładców, którzy się w nadmiernych, zupełnie im nienależnych „czciach“ kochają, wynosząc się ponad zwykły lud. Podkreślając i wytykając wady oraz rozpustny tryb życia możnowładców powiada Biernat, iż są jeszcze jednak tacy „szaleni mężowie“, którzy „Wierzą tej fałecznej (fałszywej) mowie (możnowładców — J. M.) Za cnotliwe je mni mają, O ich wierze powiedają“ (Dialog).

Ten jednak nieuzasadniony szacunek do możnych, wiara w to co oni mówią, spowodowana być może tylko przez zewnętrzny blask i okazałość życia bogaczy, prędzej czy później jednak, przy zetknięciu się z nimi i ich czynami i ci nieliczni zmieniają swe zdanie. W bajce „Takie czcienie, jakie odzienie“ — mówi Biernat, „Dziękuj, bogaczu, odzieniu, Iżeś przez nie w takim czcieniu! Bo by cię z niego zwleczono, Nędznikiemby cię baczone“.

Widział Biernat, że zdobywanie majątku i posiadłości dokonuje się w drodze niesprawiedliwości i wyzysku, dlatego stale wisi nad możnowładcami groźba ludu. Bowiem „Kto ma nieco korzystnego, Nie ma gardła bezpiecznego“ (Kto ma mniej, ma bezpieczniej) (Bajki).

I chociaż bogactwo przynosi dostatek i wygodę życia „Wszakż mnogim złoto szkodzi, Często je o gardło przywodzi“ (Bajki), gdyż „Rychłociem ten żywot straci, Kto się cudzym ubogaci“ (Bajki), Nawet śmierć nie wybawi bogaczy od kary za krzywdę ludzi.

„Bogacz jeden, umierając,
Złoty pełne wory mając,
Których był chciwie nazbierał,
Ubogim je z gardł wydzierał,
„Za to odpłatę będziesz miał — pisze Biernat
„Ześ łakomie synom zbierał:
„Dyabli twą duszę posiedą,
„Na wieki cię męczyć będą“ (Bajki)

Możni żyjąc w ciągłej obawie śmierci z rąk pokrzywdzonych, zamykają się w murach swych zamków, otaczają się strażą, skazując siebie dobrowolnie na więzienie, w którym mieszkają „Jako-by jęci więźniowie“ (Dialog).

Dlatego też „żywot“ możnowładców „nieprześpieczny: Mając pracą i strach wieczny“. (Bajki).

Ta ostra krytyka nie ogranicza się tylko do możnowładztwa, ale niewątpliwie skierowana jest również przeciw szlachcie. Biernat świadomie zmienia sens oryginału, tłumacząc słowo „tyrannus“ na „pan“, „bogacz“, „człowiek możny“, a to w tym celu, aby wady przypisywane przez Pseudo-Lukiana tyranom, przenieść na wszystkich panów, a więc zarówno szlachtę, jak i możnowładztwo²⁾).

Biernat również świadomie o wiele szerzej niż to jest w oryginale zaostrza krytykę możnych i potęguje oskarżenia panów. Z rozmysłem atakuje i obala przekonanie o rzekomej wyższości możnych, wykazując, że są zwykłymi „nędznikami“ i że tylko przy pomocy zdobytych bogactw wynoszą się ponad ludzi. Co więcej, odślaniając wewnętrzny rozkład życia wśród możnych, stwierdza Biernat, że:

„Nie masz tego między równymi
Robotniki ubogimi.
Tamoć rozpustne małżeństwa,
Gdzie jest pycha i bogactwa“ (Dialog)

Tym samym plebejusze nie tylko, że w niczym nie są gorsi od szlachty i możnowładców, ale nawet przewyższają ich pod niejednym względem. Takie zaś ujmowanie kwestii miało odcień co najmniej niezwykle radykalny, jeśli nie rewolucyjny, bowiem godziło w podstawowe założenia społeczne ustroju feudalnego.

Duchowieństwo

Równie ostro jak możnowładców świeckich krytykuje Biernat papieństwo i wyższe duchowieństwo. W Polsce, podobnie jak i w innych krajach Europy kościół obok możnowładztwa, był najpoważniejszą ostoją ustroju feudalnego. Wyższa hierarchia kościelna, kierując podporządkowanym sobie duchowieństwem, przy pomocy dogmatów religijnych zagradzała drogę postępowi. Stąd celem i zadaniem ideologów Odrodzenia było wyzwolenie człowieka od dogmatyzmu średniowiecza propagowanego przez kościół,

²⁾ „Dyalog Palinura z Chironem — utwór pseudo — Lukiana w tłumaczeniu Biernata z Lublina“. Wydał i przedmową poprzedził F. Pułaski, 1909, patrz wstęp.

wywalczenie suwerenności narodowej krępowanej przez władzę polityczną papieżstwa, ograniczenie wpływów kleru i jego antynarodowej polityki. Do walki z kościołem prowadzonej przez mieszczaństwo i część szlachty przyłączyło się chłopstwo, będące bezpośrednio i najbardziej zainteresowane w zniesieniu feudalnych stosunków. Nierzadko przeciwko kościołowi występowała szlachta pragnąca zagarnięcia majątków kościelnych i zwiększenia kosztem hierarchii kościelnej udziału w wyzysku chłopów³⁾.

Jednym z odcinków walki z kościołem była walka o język polski przeciw uniwersalnej łacinie.

Szerokie masy ludności, nie posiadały znajomości łaciny i dlatego przywódcy reformacji starali się przy pomocy języka polskiego rozpowszechnić nowe nauki. Jasnym jest, że ta praktyka, nie była po linii interesów hierarchii kościelnej.

Biernat z Lublina był pierwszym z pisarzy, który przystosował i szeroko wykorzystał w swojej twórczości język polski. Wszak nie kto inny, tylko on właśnie był autorem pierwszej książki polskiej (*Raj duszny* 1513). Nie tylko jednak pisaniem książek po polsku przeciwstawiał się Biernat feudalnemu kościołowi.

Na kilka lat przed wystąpieniem Lutra krytykował Biernat zarówno papieżstwo jak i hierarchię kościelną, poddając równocześnie w wątpliwość podstawowe założenia i dogmaty wiary. W słynnym liście z 1515 r. do bibliopoli krakowskiego Szymona o zasadach wiary, Biernat pisze o tym, że niedawno miał możliwość zapoznać się z drukowanym egzemplarzem „*Kroniki Czeskiej*”, w której zainteresowały go zwyczaje panujące u wędrownych Cyganów. Cyganie ci nie znają księży, nie należą do kościoła, ale czyżby — pyta Biernat — mieli być oni z tego powodu potępieni, mimo, że prowadzą życie religijne? Odpowiadając na to zagadnienie stawia autor tezę, że „poza Ewangelią nie należy dbać o jakiegokolwiek konsty-

³⁾ W roku 1505 domagano się podporządkowania duchownych sądom świeckim w sprawach niezwiązanych z wiarą. Na sejmach 1511 i 1520 r. szlachta żądała zniesienia sądownictwa kościelnego, przeznaczenia niektórych majątków kościelnych na obronę kraju i rewizji przywilejów klasztornych. Należy jednak podkreślić, że obawiając się masowych i o wielkim zasięgu wystąpień chłopskich szlachta hamowała swoje ataki na kościół, popierając tym chętniej w tej walce zamożne mieszczaństwo.

Wystąpienia szlachty przeciw kościołowi na terenie Sejmu opisuje W. Poczeka. *Walka sejmowa o przywileje kościoła w Polsce w latach 1520—1537. Reformacja w Polsce*, t. II, 1922.

tucje (postanowienia — J. M.), bo marne są i niepewne i odmieniają się z czasem, jak to na dekretach i innych prawach (kościelnych — J. M.) widzimy: jeden (papież — J. M.) rozkazuje, drugi rozwiązuje, jeden wyklina, drugi uświęca, na co mamy niezliczone przykłady". Dlatego „Chrystus moja jedyna nadzieja — mówi Biernat — ludzkie obrzędy i wymysły znoszą, o ile na chwałę Bożą spadają, ale uważam je za podrzędne wobec przykazań Boskich i Ewangelii i zbawienie nasze może się bez nich obejść. Nie wszystko, co oni wyklinają i Bóg wyklina i nie wszystko święte, co oni uświęcają, inaczej sądzi Bóg, niż ludzie”.

Wypowiada tu Biernat podstawową zasadę protestantyzmu, że jedynym źródłem wiary jest Pismo św. i że wierzącego nie powinna obowiązywać Tradycja kościelna, ponieważ, będąc przez ludzi ustanowiona jest zmienna.

Równocześnie występuje Biernat przeciw papieżowi, jako głowie całego kościoła, twierdząc, „iż nie jest rzeczą możliwą, aby cały świat słuchał jednego człowieka, albowiem wystarczy, jeśli żywi on wiarę w Chrystusa”. Tak się może zdarzyć, iż „najświętszy zabijając ludzi Bogu służyć myśli” — to czy i wtedy należy słuchać jego postanowień? W tych słowach Biernata możnaby dojrzeć również próbę obrony suwerennych praw państw, w stosunku do wszechwładnego wówczas kościoła. Ostro piętnuje autor listu nietolerancję w kościele katolickim i palenie żywcem tych wszystkich, którzy „przeciw Bogu ziemskiemu... przeciw najświęszemu” śmieli usta otworzyć. Występując w imię rozumu przeciw dogmatom wiary i postanowieniom papieskim, domaga się Biernat prawa badania zasad wiary i ich słuszności, gdyż tak czy inaczej „ludzki... rozum... od badania prawdy powstrzymać się nie da...” Nic dziwnego, że tezy ogłoszone w tym liście przyniosły Biernatowi nazwę „świadka prawdy” czyli pioniera i szermierza nowej wiary w Polsce.

W zachowanej we fragmencie, większej, nieznaney nam dedykacji Janowi Pileckiemu, umieszczonej na początku wydanego ok. 1522 r. „Żywotu i bajek Ezopa Fryga”, występuje Biernat z ostrą krytyką wyższej hierarchii kościelnej, biskupów, kanoników i dziekanów, wyrzucając im gromadzenie bogactw i lekceważenie obowiązków duszpasterskich:

„Nie patrząc na biskupy, — pisze Biernat —
 Którzy mają złotych kupy;
 Boć nam ci wiarę zelżyli,
 Boże, daj, by się polepszyli.
 Dwór nam pokaził kapłany,
 Kanoniki i dziekany;
 Wszystko w kościele zdworzało
 Nabożeństwa barzo mało”.

Nic dziwnego, że dedykacja ta nie ukazała się w żadnym z następnych wydań Ezopa a pisma Biernata znalazły się na indeksie papieskim.

Ponadto w szeregu bajek, pisanych po polsku, a więc dostępnych dla szerokich mas plebejskich, występuje Biernat z krytyką kościoła katolickiego, scholastyki, papieża i mnichów. Przyrównuje Biernat mnichów z zakonu Cystersów i Benedyktynów do wilków w owczej skórze, „Takieźci w Bożej owczarni, są wilcy szarzy i czarni: Wilczą sierść wełną przykryli, Aby tak rychlej zdradzili”. (Bajki).

Antykościelny charakter mają również bajki: „Złego przyjaźni nie żadać” i „Nie po mowie, ale po uczynkach mamy sądzić”, gdzie autor przestrzega naiwnych ludzi przed niebezpieczeństwem czyhającym na nich w gładkiej mowie, bowiem „Sąć po głosie barankowie, Ale po zębiech wilkowie”.

Również antypapieski i antyklerykalny charakter ma bajka „Swe grzechy śmiechy”, gdzie autor uwydatnia i podkreśla cynizm i obłudę, tak często spotykaną u „gorliwych” wyznawców nauki rzymskiej, którzy niezwykle łatwo rozgrzeszają się z popełnionych wykroczeń, by znowu popełniać nowe.

Kożdy, który chce zbawion być,
 Spowiedź naprzód ma udzielać,
 A swych grzechów się pokajać.
 Takoć i drudzy działają,
 Chocia grzechów nie przestają:
 My też na ich wzór działajmy,
 Tu swe dzieje powiadajmy!

Ostra krytyka kościoła katolickiego i kleru jaką przeprowadza Biernat była odbiciem coraz częstszych wystąpień mas ludowych skierowanych przeciw hierarchii kościelnej. Ujęte w wier-

szowanej formie bajek, nurtujące społeczeństwo zagadnienia, nowego, krytycznego stosunku do zagadnień wiary i kościoła, szeroko musiały oddziaływać na masy mieszczaństwa i chłopów, mobilizując ich do walki o wprowadzenie tolerancji religijnej, zniesienie świeckiej władzy papieża, ukrócenia ździerstw i nadużyć wyższej hierarchii kościelnej.

M i e s z c z a ń s t w o.

Krytykując feudałów tak świeckich, jak i duchownych Biernat z Lublina wydobywa i podkreśla w swych pismach szereg przymiotów, które jego zdaniem winny charakteryzować społeczeństwo. Wsuwane przymioty i zasady są odbiciem tych tendencji, dążeń i norm postępowania, jakie wytworzyły się wśród grupy nowego mieszczaństwa, odcinającego się od feudalnego patrycjatu.

Charakterystycznym rysem w poglądach Biernata jest wielki szacunek dla pracy, którą autor uważa za podwalinę dobrobytu i szczęścia tak całego społeczeństwa, jak i państwa. Tylko praca wg Biernata może być miernikiem wartości każdego człowieka i ona tylko daje utrzymanie i bogactwa ludziom. W bajce „Praca bogactwami czyni” pisze autor: „kto chce bogaty być, Oplwawszy, ręce, trzebać robić: Orz rolę, kopaj korzenie, Nie troszcz się o dobre mienie”. Praca nikomu hańby nie przynosi. W bajce „Proznowanie w rychłą nędzę przywodzi” podkreślone jest, że tylko praca może zabezpieczyć przed nędzą: „Dobrzy ludzie, co pracują, Rzadko nędze na sie czują, Proznowanie-ć mnogim szkodzi, W ciężki je upad przywodzi”. Podobnie w bajce „Kto lecie proznuje, ziemie poczuje”, powiedziane jest „Kto we żniwa patrzy chłodu, Nacierpi się ziemie głodu; A kto się nie chroni znoju, Pożywa chleba w pokoju”, a w bajce „Bez prace nie będą kołaczce”, podkreśla autor, że „Żadnej trudności nie ma dbać, Kto chce spełna pożytki brać: Takoć na świecie zrządzono, Trudzą z pożytkiem złączono”. W pracach Biernata odnajdujemy kalwińską zapobiegliwość i purytańską oszczędność, połączoną z cierpliwym a nieustannym zbieraniem majątku.

W bajce „Co się nagodzi, schować nie wadzi” — wysuwa autor konieczność stałego i intensywnego gromadzenia majątku, nie licząc na jakieś jednorazowe uzyskanie bogactwa. Bowiem, kto „nie chce zbierać po trosze, Gdy wszytkiego oczekawa, Na małej rzeczy przestawa” (Bajki).

W bajkach „Kto chce bogaty być, łatwie mu ku nędzy przyść” i „To chciej myśleć, co może być”, przestrzega autor tych, którzy w celu szybkiego i wielkiego zysku porzucają jedno zajęcie za drugim. Do takich ludzi odnoszą się słowa „By wszelki tego pilen był, W czym by już dobry zwyczaj miał, Inej sprawy nie pokuszał”, bowiem „Wszędy-ciem jest nędze dosyć, A bez prace nie dadzą nic; Mądryć, kto, co doma, czuje, Wiele rzeczy nie kosztuje” (Bajki). Widząc pewien ideał w bogactwie, zdobytym własną, uczciwą pracą w rzemiośle czy handlu występuje Biernat przeciw tym wszystkim, którzy niezbyt uczciwą, drogą zdobyli dostatek, i co gorsza, nie chcą lub nie są zdolni do dalszego pomnażania majątku, żyjąc bezmyślnie z nagromadzonych dóbr (bajka) „Kto urąga, mniej cnoty ma”. Równocześnie w bajce „Zbytek kazi pożytek” ostro piętnuje Biernat chciwość i bezkompromisowe dążenie do bogactw, przestrzegając, że łakomstwo i chciwość na pewno nie przyniosą oczekiwanych rezultatów, sprowadzając często nieszczęścia na takich ludzi.

„Którzyć — bowiem — dosyć złota mają,
Na wszystko śmieli bywają;
Wszakoz mnogim złoto szkodzi,
Często je o gardło przywodzi”. (Bajki)

Dlatego też „Lepiej-ci mieć trochę z pokojem, Niż wiele z strachem, z gomonem” (Bajki). Występując z krytyką nadmiernej chciwości, jaką najczęściej grzeszyli kupcy, wyśmiewa również Biernat zacofanie, małostkowość i brak inicjatywy cechujące jeszcze pewne grupy mieszczaństwa, nieopuszczającego murów swego miasta. W tym celu w bajce „I ci chleb jedzą, co domu nie wiedzą” — opowiada o myszy, która urodziwszy się w pudle, siedzi tam przez wiele lat, zadowolona z życia, nie znając lepszych warunków. Kiedy jednak pewnego razu spadła z pudła na smakowity kołacz, stwierdza otwarcie swoją głupotę i zaściankowość przez wiele lat trzymającą ją na jednym miejscu.

Morał bajki, niewątpliwie zawierający myśli autora, jest pochwałą odważnych kupców i podróżników, wyruszających po bogactwa w nieznanne ziemie. „Nie zawzdyć, gdzie się urodzi, — mówi Biernat — Tam się człowieku szczęśno wodzi; A mnodzy między cudzemi, Bywają pocześniejszemi”.

We wzajemnych stosunkach w społeczeństwie nakazuje Biernat zachować uczciwość, ściśle dotrzymywać umów, solidnie i w terminie wywiązywać się z zobowiązań: „Gdyćby kto czego pożyczył”, — mówi Biernat —

„Patrz, by mu to na czas wrócił,
Chceszli, być potem wierzone,
Dobry sąd o tobie miano! (Ezop)“.

Doceniając znaczenie pracy, Biernat w bajce „Proznego chleba nie chować” zdecydowanie występuje przeciwko tym wszystkim, którzy nie pracując sami, żyją z wyzysku cudzej pracy — „Proznujący i leniwi, Którzy cudzym potem żywi, Barzo mają być karani, Ku robocie przypędzani”. W słowach tych wyrażona jest ideologia właściwa tworzącej się burżuazji, która wysuwa postulat skierowania zbędnych sił do produkcji, stawiając sobie ideał pełnego wykorzystania czasu.

Również charakterystycznym dla powstającej burżuazji, a silnie podkreślonym w pismach Biernata jest problem „wolności”, którą uważa autor za największy skarb społeczeństwa, jakiego wyrzec się nie można.

„A cóż to jest za królestwo, — mówi Biernat
Co w nim stracisz swe zwolenstwo?
Nad nie nie masz nic droższego,
Złota ni skarbu którego” (Dialog)

A w bajce „Niewolej się chronić” — czytamy:

„Bogatszyć jest wolny nędznik,
Niżli bogaty niewolnik;
Bowiem świebodny wszystko ma,
Niewolny sam siebie strada
Miłaciem jest rzecz zwolenstwo,
Nie ciężkie w nim i ubóstwo;
Nic nie smakuje w niewoli,
Kiedy wrzeciędz szyję goli.

Nie dam ja swojej świebody
Za miasta, ani za grody;
Złoto mi jej nie przepłaci,
To jest nieszczesny, kto ją straci“.

Biernat podkreśla, że ludzie mają prawo wyboru i od nich tylko zależy czy pójdą drogą „świebodności” czy też „niewolej”.

Pierwsza droga, wolności jest początkowo trudna i ciężka, „Ale, gdy nią mało pójdiesz, Gładką łatwią zawsze najdziesz, Koźdy się na niej weseli, Mając wszystko po swej woli” (Ezop). Druga natomiast droga „jest niewolej; Barzoć łatwi przodek u niej, Ale koniec barzo trudny, Bowiem u niej jest żywot nędzny” (Ezop).

Mieszczanństwo nowego typu, formująca się preburżuazja występuje przeciw krępującemu ją ustrojowi feudalnemu. Napotyka ona w swej działalności gospodarczej na ciągle przeszkody wzniezione przez stare społeczeństwo feudalne. Ustawy, prawa, obyczaje i przymusy starego świata są tą konieczną do usunięcia przeszkodą, bez czego nie można myśleć o dalszym rozwoju życia gospodarczego. Dlatego też żądanie przez Biernata „wolności” uwolnienia od krępujących więzów feudalnego ustroju było nieodzownym postulatem nowego mieszczaństwa, zainteresowanego i związanego z produkcją przybierającą formy wczesnokapitalistyczne.

Poddani.

Poddając ostrej krytyce panujący ustrój społeczny, oraz piętnując wyzysk mas ludowych przez możnowładców świeckich i duchowych, śmiało występuje Biernat w obronie uciskanych. Ujmując się za bitym przez karbowego niewolnikiem mówi Ezop:

„Przecz go bijesz bez przyczyny?

„Nie masz do niego żadnej winy;

„Snadźby nigdy nierad przestał,

„Lżeby nas nie kołatał.

„Ty sam roboty nie robisz,

„A nad nami grozy stroisz” (Ezop).

Biernat wkłada w usta Ezopa obronę słabych i uciskanych.

„Nie śmiej się nigdy z nędznego,

Ale wspieraj nędzę jego:

Nieszczęście po ludziach chodzi;

Nie wiesz, coć się też przygodzi”. (Ezop).

„Nikogo nie wzgardzaj” i „Niższemu krzywdy nie czyń” — głosi Biernat w tytułach swych bajek, żądając by ta zasada zastąpiła panujący system ucisku, wyzysku oraz pogardy dla klas niższych. Wszyscy wzgardzeni, poniżeni i pokrzywdzeni będą ciągle żyli myślą o pomście nad swymi panami, którzy drogą kiedyś zapłacą za wyrządzone krzywdy.

Ucisk i znęcanie się nad plebejuszami jest wielką niesprawiedliwością, tym bardziej, że to oni właśnie swą pracą umożliwiają spokojny i beztroski żywot swych panów.

Gdyby bowiem zabrakło dobrych sług, sami panowie musieliby wykonywać wszystkie prace. Dobry sługa mówi Biernat, straciwszy jednego pana, zaraz znajdzie drugiego, ale pan niełatwo nabędzie odpowiedniego sługę.

W czasie, gdy niższych i biednych dotykała pogarda, wskazuje Biernat na znaczenie i użyteczność w społeczeństwie tych warstw, mówiąc: „Nie waż sobie lekko żadnego, Małego, albo wielkiego” (Bajki).

Należy oceniać każdego człowieka według jego rzeczywistej wartości, mimo, że „Panowie cnoty nie baczą, Po odzieniu gościa raczą”. (Bajki).

Dumie szlacheckiej, opartej na pochodzeniu, przeciwstawia pogląd, że nie urodzenie, ale wartość osobista (cnota) winna wyróżniać społecznie „W cnocie ślactwo należy” głosi Biernat w jednej ze swych bajek, „Ktokolwiek — zaś — swej cnoty nie ma, Prozno się ślactnym mniema, Co nie zależy w imieniu, Ni w wysokim urodzeniu” (Bajki).

O wartości człowieka nie może decydować, ani urodzenie, ani sławne nazwisko, lecz jedynie prawdziwa cnota i wiedza.

„Kto chce człowieka baczyć,
Nie trzeba na krasę patrzeć;
Bacz cnotę i obyczaje,
Którać dobry umysł daje”. (Ezop).

Przeciwstawiając się szlacheckiej moralności i dumie obiera Biernat za swego bohatera prostego plebejusza „urodzenia niewolnego, A rozumu ślactnego” walcząc w ten sposób o nową ocenę człowieka bez względu na pochodzenie i stanowisko społeczne. Ezop, szczyt zewnętrznej brzydoty, człowiek niepozorny, udziela prostych i mądrych nauk moralnych i politycznych, wykpiwa zarówno mędrców wykształconych na metodach scholastyki, jak i panów oraz urzędników, zawsze mając rację, bowiem nauki jego okazują się prawdziwe po skonfrontowaniu z rzeczywistością. Widzimy tu zwycięstwo naturalnego, zdrowego, ludowego rozumu, nad zasadami uczonych, szkolnych, oderwanych od życia mędrców. Przyniesienie literaturze polskiej i zaktualizowanie starożytnej

legendy o mądrym niewolniku było w początkach wieku XVI wyrazem kultu dla budzącej się świeckiej myśli, było to przeciwstawienie się szlacheckiej moralności i jej idealom, była to walka o nową ocenę ludzi z punktu widzenia ich użyteczności w społeczeństwie, była to walka o nową moralność i nowe społeczeństwo.

U s t r ó j p a ń s t w a

Analizując ustroj społeczny w Polsce, w pismach swych Biernat omawia również kwestie związane z ustrojem politycznym państwa. Polska, począwszy od połowy w. XV przekształca się stopniowo z państwa stanowego w państwo tzw. demokracji szlacheckiej. Zmiany te dokonują się drogą wyeliminowania innych stanów, głównie mieszczaństwa od udziału we władzy politycznej. Ważnym etapem w tym procesie jest wykształcenie się izby poseselskiej w 1493 r. jako narzędzia dyktatury szlacheckiej. Dyktatura ta sprawowana jest przede wszystkim przez grupy średniej szlachty. Przez cały okres swej przewagi, średnia szlachta toczy zaciętą walkę o władzę z możnowładztwem, walkę, która w ostatecznym wyniku zakończy się kompromisem. Kiedy w początkach XVI w. królowie, chcąc wzmocnić swą władzę, szukają oparcia w możnowładztwie, działalność szlachty zwraca się przeciw monarsze, żądając ograniczenia jego władzy. Władza królewska, nie mając oparcia, jak na Zachodzie Europy, w zbyt słabych u nas ekonomicznie miastach, nie dochodzi do przekształcenia się w monarchię absolutną, ustępując miejsca panowaniu szlachty.

Biernat przeciwstawia się zarówno monarsze, który rządzi samowładnie przy pomocy niekontrolowanych urzędników jak też i rządowi oligarchii. Samowolny monarcha bowiem jest „przemienny, jako wiatr, a jakoby mu to nic: tego znędzić, owego wspanoszyć, jednego poniżyć, drugiego powyższyc”. (Fortuny).

Otoczony pochlebcami i złymi doradcami, król nie przestrzega sprawiedliwości i porządku. Na dworze króla tyrana nie małą rolę odgrywa starosta „Swawola”, który posiada nieraz większą władzę niż sam król, kieruje całym państwem i jeśli zechce to mieszkańcy: „gardło, część, dobre mienie często przeń tracą”. (Fortuny)). Król nie mogąc rządzić całym państwem, gdyż jedna osoba „nie sprosta rządzić rozliczne królestwa”. (Dialog), bierze do pomocy licznych urzędników, którzy z jego polecenia i w jego imieniu sprawują

rządy. Urzędnicy ci jednakże nie mając ścisłej kontroli nad sobą okradają skarb i ciemnią ludność „Włódując niesprawiedliwie, Swą rzecz mnożą barzo łściwie, Ludzi dobre uciążają”; (Dialog). Biernat krytykuje urzędników, zarzucając im sprzedajność i wyzysk poddanych. Jest przekonany, że i przyjęcie nowych urzędników nie przyniesie radykalnej zmiany, a być może jeszcze pogorszy sytuację. Podkreśla to w bajce „Części urzędnicy szkodzą wszyscy”, „Przetoć oni źle działają, Którzy częste urzędniki mają: Łatwiej uchowasz sytego, Niżli złodzieja łącznego”. Jednocześnie w bajce „Kto nie ma co dać, musi u drzwi stać” piętnuje autor powszechne u urzędników przekupstwo i łapownictwo. Każdy urzędnik, choćby nawet przyjaciel interesanta będzie zwlekał i unikał załatwienia sprawy aż do chwili otrzymania łapówki. Stwierdzając ten stan faktyczny, Biernat wyciąga następujący praktyczny wniosek:

„Kiedy przyjdiesz, gdzie zamkniono,
A chcesz, aby cię wpuszczono,
Miej zająca albo ciecierzę;
Samy się więc drzwi otworzą”.

Biernat krytykuje monarchów i panów posługujących się cudzoziemcami. Jest przekonany, że cudzoziemcy na pewno nie przynoszą pożytku krajowi i stąd w bajce „Nie wierz cudzemu, chocia nędznemu” mówi wprost: „Nie radźże się cudzoziemca, Bądź Węgrzyna, albo Niemca! Mnodzyć ludzie tak zdradzeni, A z swoich ziem wypędzeni”.

Biernat widzi również, że tyran zagrożony jest przez niekontrolowanych urzędników, którzy sięgają nieraz po władzę królewską, a wówczas rezultat jest taki, że „Sługa króla z stoła (tronu — J. M.) zsadza”. (Dialog).

Zdecydowanie ostrzej krytykuje Biernat rządy oligarchiczne. Temu właśnie zagadnieniu poświęcony jest Dialog Palinura z Charonem. Dokonując przekładu, Biernat, jak wykazał P u ł a s k i w przedmowie do „Dialogu” świadomie tłumaczy słowo „tyranus” na „pan”, a słowo „populus” lub „privati” przez „robotnicy” „ludzie średni”, mierni. W ten sposób przypisywane przez Pseudo-Lukiana wady tyranom, przenosi Biernat na całą klasę możnowładców. Dzięki temu Dialog staje się bardziej krytyką rządów oligarchicznych niż despotycznych, jak to ma miejsce w oryginale.

Biernat również ostrzej niż w oryginale przedstawia szkodliwość rządów możnych, które krytykuje, oraz mocniej podkreśla cnoty „średnich ludzi”, a opuszczając często całe ustępy bez tłumaczenia, zwłaszcza słowo „tyrannus” nadaje pracy zupełnie inny sens niż w oryginale. Podkreślić również należy, że ustęp o urzędnikach jest znacznie obszerniejszy niż w oryginale. Biernat zarzuca przede wszystkim możnowładcom „pożądliwość władzy” (Dialog), dążność do „pysznego panowania” (Dialog), dla osiągnięcia czego używają wszelkich możliwych środków, nie cofając się przy tym przed czynieniem krzywdy „ludziom obcym” (Dialog). Moźnowładcy, pragnąc „wszystkim rozkazywać, Swej mocy wszystko oddawać” (Dialog) prowadzą ustawiczne wojny, zarówno pomiędzy sobą jak i z sąsiadami. Pobiwszy nieprzyjaciół, zajmują miasta i grody, zdobywają „więźniów mnóstwo, Pobierze skarby i złoto, Posiędzie ziemię mimo to” (Dialog). Te ustawiczne walki — otwarcie krytykowane przez Biernata, jako sprzeczne z interesami mieszczaństwa, pochłaniają olbrzymie koszty. Stąd możnowładcy wiodą politykę fiskalną, nakładając „Szosy i inne popłatki (pobory — J. M.). Wyciągając przez (bez — J. M.) lutości, Drą ubóstwo aż do kości. Toć ich największa uciecha, Gdy wytrzesą wszystko z miecha” (Dialog).

W dążeniu do władzy żaden z możnych „Nie waży sobie niktogo, Krzywdy działając bezmierne, Pełni swe żądze uporne” (Dialog), nie wahając się opornym pobrać, „mienię i gardła” (Dialog) i „...Tego więcej przesładują, W kim niejaką cnotę czują...” (Dialog). Poddani wypełniają polecenia tylko z „bojaźni”, nienawidząc w duszy tyranów i pragnąc zemsty nad nimi. Moźnowładcy wiedzą o tym, dlatego żyją w strachu ustawicznym o swe życie, strzegąc się „od ludzi wszystkich, By się nań kto nie nasadził, Żywota go nie pozbawił, Z onych, które je ucisnął, Albo gwałtem nieco wziął” (Dialog).

Krytykując rządy oligarchii (o charakterze których mógł się naocznie przekonać podczas krótkiego zwycięstwa władzy magnatów 1501—1504) wysuwa również Biernat program takiego ustroju państwa, któryby odpowiadał potrzebom mieszczaństwa.

Nowy ustrój państwa ma być zupełnie świecki i opierać się na współdziałaniu mieszczaństwa w rządach monarchy. Formą państwa najbardziej odpowiednią wydaje się dla Biernata monarchia

świecka. Nie wierzy jednak Biernat aby jednostka mogła sama rządzić, bo do tego trzebaby „Sił prawie Herkulesowych” (Dialog). By dobrze kierować sprawami państwa. „Trzebać względnać na wsze strony, Dla pospolitej obrony”. (Dialog) I stąd „K sprawie rzeczy tak wielkiej... trzeba by też głów więcej, Niżli było u Janusa, Albo i u Vertuminusa” (Dialog).

Biernat więc wątpi w możliwość dobrego rządzenia krajem przez jedną osobę, i radzi aby powołać do zarządu liczniejsze rzesze ludzi. Tezę tę powtórzy Biernat w formie alegorycznej:

„Bowiem — pry — trudno może być,
By orzeł mógł wszytki rządzić” (Bajki).

Wydaje się, że wysuwana forma państwa, coś w rodzaju monarchii stanowej, ze świeckim władcą na czele, sprawującym władzę przy współdziale społeczeństwa, nie była w ówczesnych warunkach polskich żądaniem wstecznym. Na tle rozgrywek politycznych i walki o władzę prowadzonej przez szlachtę przeciw możnowładcom i królowi, na tle ogólnego chaosu politycznego, żądanie czegoś w rodzaju świeckiej monarchii stanowej, w którejby społeczeństwo, a zwłaszcza mieszczaństwo, miało zapewnioną możliwość swobodnego rozwoju, uznać należy za postępowe. W warunkach takiego ustroju politycznego, postępowe elementy w produkcji niewątpliwie wysunęłyby się na czoło, przygotowując tym samym warunki do dalszych postępowych zmian ustroju politycznego w kierunku monarchii absolutnej.

W bajce „Kto nieopatrznie czyni, szkodę popada” porusza Biernat problem wyboru nowego króla. Przy wyborze należy się kierować nie jakimiś zewnętrznymi cechami, ale wszechstronnie zbadać czy dana osoba odpowiada postawionym przed nią zadaniom.

Kandydat na króla powinien być przede wszystkim roztroptym i mądrym, bowiem niemożliwym jest rządzić krajem „Nie mając w sobie mądrości, Której trzeba ku takiej czci” (Bajki). Albowiem kto się bez kwalifikacji „...na czci prędko wspina, Na swe siły nie wspomina, A gdy się innym przekłada, Wpośród swych spraw rad upada” (Bajki).

Król powinien wystrzegać się pochlebców, a słuchać rad mądrych doradców, gdyż w przeciwnym razie: „Chociały był mędrce wielkim, I panował ludzień wszelkim, Gdy pochlebców słuchać

będziesz Dobrego końca nie dojdiesz" (Bajki). Opieka nad wszystkimi obywatelami, a zwłaszcza najniższymi i najuboższymi to obowiązek, gdyż „Przyjaźń małego stoi za wielkiego" (Bajki). Panujący winni uważać; „By nikogo nie wzgardzali, Są li wielcy albo mali" (Bajki). Albowiem zadaniem monarchy wobec poddanych jest „...ojcem im łaskawym być, I w przygodach wszelkich bronić..." (Ezop). Panowanie monarchy nie może opierać się na przymusie — „Nie dbaj, by się tylko bali, Ale by cię miłowali!" (Ezop) mówi Biernat. Przestrzegał Biernat nie tylko przed samowolą monarchy, ale również widział niebezpieczeństwo w samowoli urzędników. Dlatego podkreśla, że wszyscy piastujący w służbie króla urzędy, nie posiadają samoistnej władzy i wykonują swe funkcje jedynie w imieniu monarchy. Żąda Biernat od urzędników rzetelnego wykonywania zadań nałożonych na nich, powagi i ścisłego przestrzegania oraz zachowywania powierzonych tajemnic: „Bo królewscy tajemnicy, mają być stateczni wszyscy, By w nich nie był zmysł niewieści, Które rady noszą wieści" (Bajki).

W bajce „Pilność gospodarska" wykazuje Biernat, że urzędnicy i służba muszą być stale kontrolowani i dopilnowywani w wykonywaniu swych funkcji

Najważniejszą funkcją państwa jest w doktrynie Biernata zapewnienie zgody i porządku wewnętrznego w państwie, a także zapewnienie pokoju przez odpowiednie przygotowanie obrony granic. Pragnie Biernat, zgodnie z interesami mieszczan i kupiectwa zachowania w państwie spokoju i ładu oraz wyrzeczenia się wojen. Nie możemy zapominać, że Polska w tym okresie bezustannie prowadzi wojny i nie ma prawie roku, któryby upłynął w pokoju⁴⁾. Nieustanne wojny, walki, pochody i grabież mienia, niepewność jutra dotkliwie odczuwa Biernat. Dlatego głosi, że „Lepsze też plewy z pokojem, Niżli owies z ciężkim bojem", „Lepiej

⁴⁾ Oto krótki wykaz poważniejszych wojen prowadzonych przez Polskę na przełomie XV i XVI w., 1497 — zakończona klęską wyprawa Wołoska Olbrachta; 1506—1509 wojna z Bogdanem III Wołoskim; 1507—1508 — pierwsza wojna Zygmunta I z Wasylem III; 1512—1522 — druga wojna Zygmunta I z Wasylem III; 1519—1521 — wojna z Albrechtem Brandenburskim. Do tego trzeba doliczyć nieustanne napady Tatarów, którzy w r. 1490 dochodzą do Wojśławic pod Lublinem, w r. 1498 docierają pod Kraków, a w 1500 r. dochodzą znowu pod Lublin i Zawichost uprowadzając około 50 tysięcy ludzi do niewoli. Wg T. Korzona, Dzieje wojen i wojskowości w Polsce, t. I, 1919.

— ci mieć trochę z pokojem, Niżli wiele z strachem, z gomonem" (Bajki). Bowiem „Nędznych... taki żywot, Gdzie jest zawzdy strach i kłopot". „Miła-ciem rzecz bezpieczeństwo, Nierówne mu żadne państwo" (Bajki).

Pokojowe współżycie z sąsiadami, przekłada Biernat nawet nad zwycięstwo, które niewątpliwie pociągnie za sobą znaczne nakłady. Dlatego w bajce „Zła wola niewola" głosi, że „Lepszą jest zgoda z sąsiadem, Niżli zwycięstwo z nakładem". W sporach międzynarodowych należy zawsze próbować pokojowo rozstrzygać zatargi i dlatego ostrzega Biernat „Pokuś słowy, niż sięgniesz do głowy" tylko głupiec bowiem może opierać się na sile swego oręża: „Mądryć wszystkiego pokusi, — mówi Biernat — Pierwej niżli broń wziąć musi" (Bajki). Tym bardziej zaś przestrzega autor przed wdawaniem się w spór z silniejszym od siebie.

W bajce „Nad siły nie dufaj" powiada — „Na większego się nie gniewaj, A na twoje siły patrzaj" (Bajki) przepowiadając, że wielka potęga i tak jest krótkotrwała, stąd „Nie trzeba się w sile kochać: Wielkać nie może długo trwać"; (Bajki), ponieważ „...kto nad siły mocuje, Rychłą w tym szkodę poczuje" (Bajki). O wiele słuszniejszą metodą niż otwarta walka z częstokroć silniejszym przeciwnikiem jest sianie niezgody wśród wrogów, bowiem „Żli gdy się wadzą, dobrym pokój dadzą" (Bajki), dlatego „Siej niezgody między złymi, A nie chciej mieć składu z nimi! Pókiciem się sami jędzą, Póty dobrym pokój dadzą" (Bajki). Biernat nakazuje prowadzić dalekowzroczną politykę, nie dopuścić do tego by nieprzyjaciele pogodzili się i wspólnie uderzyli na Polskę. Podkreśla konieczność zawierania sojuszy i szukania przyjaciół. Z głównym jednak wrogiem trzeba być zawsze ostrożnym by nie ulec jego obłudnej i zdradliwej polityce, której celem jest zniszczenie przeciwnika. Dlatego — mówi Biernat — „Nieprzyjaciela głównego, Nie chciej słuchać rady jego" a „przeciw wilkowi Mądry są zawsze gotowi" (Bajki).

Wszystkie przedstawione wyżej sposoby i środki zabezpieczenia przed najazdem kraju uważa Biernat za niewystarczające i dlatego tylko stała gotowość do odparcia wroga daje gwarancje bezpieczeństwa. W bajce „Kto miecz trzyma, pokój miewa" powiada, że „kto chce w pokoju żyć, Ma ku odporu gotów być; Kożdy-ciem się drażnić chroni, Kto natychmiast krzywdy broni".

Myśl ta równocześnie wskazuje masom ludowym na ten fakt, że tylko wtedy wyzwolą się one od wyzysku i uzyskają właściwe dla siebie pozycje, jeśli będą gotowe siłą odeprzeć każdy zamach na swe prawa.

Należy przy tym przypuszczać, że Biernat nie jest zwolennikiem zmonopolizowania obrony kraju tylko w rękach szlachty. O powszechnym obowiązku obrony państwa czytamy w bajce „U mądrego nie masz nic zbytegno”, gdzie autor twierdzi, iż do obrony kraju są „Wszyscy dobrzy, gdzie jest zgoda”, bowiem, „U wojewody mądrego, W wojszcze nie masz nic zbytegno; Każdemuciem urząd najdzie, Iż wždy pożyteczen będzie”. Lekceważąco odnosi się Biernat do jazdy, jako głównej i decydującej siły w armii, niżej ceniąc jej wartość bojową od przeważnie mieszczańskiej lub chłopskiej piechoty. Wyśmiewa w bajce „Więcej się chłop onego boi, co stoi”, ruchliwą jazdę, porównując ją do gromady psów dworskich, która wtedy jest odważna gdy przeciwnik ucieka: „Stąd bojarzy by wzór brali, Iżby głupie nie biegali; Bowiem, którzy mężnie trwają, Rzadko bitwę przegrawają”. Tych zaś którzyby zdradzili interesy ojczystego kraju i przeszli na stronę wroga, uważa Biernat za niegodnych żyć między ludźmi, mówiąc, że nawet wrogowie do których oni uszli gardzą nimi. W bajce „Zdrajca nie ma miejsca” utożsamia takich ludzi z nietoperzem, który mając skórę myszy i skrzydła znajduje się zarówno poza obrębem ptaków jak i zwierząt, bowiem żadne z nich nie chcą go przyjąć do swego grona. Dlatego „Barzociem źle ci działają, Którzy swoje opuszczają: Godni ciężkiego karania, Ze wszego świata wywołania” (Bajki).

Słuszna jest przeprowadzona przez Biernata krytyka współczesnego ustroju wojskowego w Polsce. Od połowy bowiem wieku XV coraz silniej zaznacza się upadek wartości szlacheckiego pospolitego ruszenia (1454—1466, 1497), a podstawową siłą armii polskiej stają się wojska zaciężne, wśród których coraz poważniejszą rolę zaczyna odgrywać piechota i wojska techniczne. ⁵⁾

⁵⁾ Por. B. Suchodolski, Żywa tradycja Polskiego Odrodzenia, Wojsko Ludowe, nr 1 i 2, za rok 1954.

A. Wyczański, Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I, Przegląd Historyczny, t. XLIII, zeszyt 2, W-wa, 1952.

Omawiając sposoby zabezpieczenia kraju od napadów wroga zewnętrznego, podkreśla Biernat, że na nic się to wszystko przyda, jeśli nie będzie jedności i zgody wśród mieszkańców kraju. Walka wewnątrz kraju, wyzysk jednych przez drugich niechybnie muszą przynieść zagładę choćby najmocniejszemu państwu. Bowiem „Nie pomogąc miasta, grody, W których nie masz wewnętrznej zgody: Zgoda małe rzeczy mnoży, Niezgoda wiele ich uboży” (Bajki). A w bajce „Gdzie się wszyscy zgodzą, wiele przewodzą”, mówi wprost „Zgoda w Rzeczypospolitej Wielki czyni pożytek w niej, Gdy jej wszyscy pomagają, Swój własny zysk opuszczają”. Biernat wysuwając postulat zgody i jedności w państwie niewątpliwie widział toczącą się w Polsce ostrą walkę klasową, oraz nienawiść jednych klas do drugich. Chciał jednakże w interesie rzemieślników i kupców, w interesie rozwoju ekonomicznego miast, stabilizacji życia wewnętrznego, spokoju i porządku.

Biernat wyczuwał i rozumiał, że źródłem i przyczyną wystąpienia jednych klas przeciw drugim są majątkowe i prawne nierówności między ludźmi.

Dlatego, mówiąc o pokoju wewnątrz państwa podkreśla, że tylko wtedy będzie on zrealizowany kiedy znikną ostre przeciwieństwa zarówno majątkowe jak i prawne między poszczególnymi ludźmi i stanami, gdyż one są właśnie źródłem walk i tarć wewnętrznych. Myśli powyższe wyrażone są nawet w tytułach bajek, jak: „Nierówni niezgodni”, „W nierówni towarzystwa nie masz”, „Z nierównym w wierze nie pływaj na morze”. Przecistawiając się panującym nierównościami majątkowym powołuje się Biernat na wolę nieba, wszak „Nie może mieć jeden wszego, Podług rządu niebieskiego” (Bajki). W ten sposób panujące w Polsce stosunki uważa Biernat za sprzeczne nie tylko z moralnością swej klasy, ale nawet z zasadami praw naturalnych, praw boskich. Wykorzystując „nadprzyrodzone zasady słusznej prawdy” krytykuje Biernat panujące w Polsce stosunki wewnętrzne, sprzeczne z interesami reprezentowanych przez siebie warstw społeczeństwa. Jeśli społeczeństwo, jeśli państwo ma istnieć dalej i rozwijać się, stosunki te muszą ulec zmianie.

P r a w o

Domagając się reformy ustroju państwa występuje również Biernat z krytyką obowiązujących praw. Przy pomocy wydawanych przez siebie norm prawnych, klasa panująca coraz silniej w tym czasie podporządkowuje swym wąskim osobistym interesom chłopów i mieszczan. W okresie umacniania się gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej feudałowie wykorzystują sądownictwo nad chłopem dla zmuszania wsi do wywiązywania się z coraz bardziej rosnących ciężarów feudalnych. Kary stosowane przez sąd feudałów przybierają okrutny charakter, polegając niekiedy po prostu na znęcaniu się nad opornym chłopem. Panowie feudalni według własnego uznania nakładali na chłopów kary, zwłaszcza kiedy w początkach XVI w. zostało prawnie uniemożliwione odwołanie się chłopca do sądu państwowego (królewskiego). Pan mógł własnego chłopca zabić bezkarnie. Słabo również było chronione życie mieszczan i innych chłopów. Na podstawie statutu z r. 1496 szlachcic za rozmyślne zabójstwo szlachcica karany był więzieniem jeden rok i sześć tygodni oraz płacił główszczyzny 120 grzywien, natomiast za zabójstwo plebejusza płacił na mocy statutu wiślickiego tylko główszczyznę w wysokości 10 grzywien. Plebejusz za zabójstwo szlachcica nie podlegał prawu miejskiemu, lecz szlacheckiemu i karany był na podstawie statutu z 1532 r. śmiercią. Główszczyznę za szlachcica brali w całości krewni zabitego, zaś główszczyznę za zamordowanie chłopca dzielono między rodzinę chłopca i pana danej wsi skąd chłop pochodził.

Ustawa sejmu toruńskiego z 1520 r. zabrania sądom miejskim sądzić szlachtę za gwałty uczynione w obrębie murów miejskich, przekazując te sprawy w ręce jurysdykcji starościńskiej. Od 1520 r. mnożą się licznie dekrety królewskie skierowane przeciw rozpowszechniającej się szybko reformacji. Lecz i tu inne kary są dla szlachty, a inne dla plebejuszy. W edykcie Zygmunta I z 7.III. 1523 r. grożącym karą śmierci przez spalenie na stosie dla wszystkich tych, którzy dzieła *L u t r a* rozpowszechniali, lub wyznawali i szerzyli zasady nowej wiary — ostrzej karani są plebejusze, chłopcy i mieszczanie, łagodniej szlachta. W tym okresie przyjmują się na wielką skałę zasady odstraszenia przy stosowaniu kar, przejawiające się w publicznym wykonywaniu wyroków kar cielesnych, kar na czci, a zwłaszcza kwalifikowanych kar śmierci, jak

również zawieszania odciętych głów, części ciała ćwiartowanego na palach, szubienicach itp.

Głęboko musiał Biernat odczuwać krzywdzący i niesprawiedliwy charakter przepisów prawnych, kiedy śmiało odkrywa i wykazuje klasową istotę obowiązującego prawa. porównując je w bajce „Swe grzechy śmiechy” do pajęczyny, przez którą mucha przeleci, ale komar zostanie zatrzymany. Bowiem „Żlic swe grzechy nizacz mają, A wielbłądy przełykają: Ale komór ubogiego Uczyni u nich winnego”. Porównanie powyższe powtórzy w kilka lat później Frycz Modrzewski — największy obrońca równouprawnienia chłopów i mieszczan ze szlachtą⁶⁾. W znanej bajce o wilku i lisie, której Biernat nadaje znamienny tytuł „Wielcy złodzieje, małe wieszą” opowiedziane jest jak oba te zwierzęta oskarżają się wzajemnie przed sędzią małpą o rozboje i okradanie ludzi. „Mądry małpiez” — sędzia — wysłuchawszy sporu wydaje wyrok nakazujący pojednanie się zwaśnionych, gdyż obaj oni mają jednakowe winy, które razem się znoszą. Morał tej bajki jest jednak ostrą krytyką zarówno ustroju panującego w Polsce, jak i sprawiedliwości. Biernat bowiem mówi do zwierząt: „Bo, byście się sami wiesili, Równi byście ludziami byli. Boć się u nich tako dzieje: Małe wieszą wielcy złodzieje; A gdyby sprawnie wiesili, Mało by panów ostawili” (Bajki).

Prawo więc jest narzędziem w ręku panów, którzy przy jego pomocy bronią swego stanu posiadania, lecz gdyby sądzić sprawiedliwie oni pierwsi winni odpowiadać za złodziejstwa i wyzysk swych poddanych. Biernat stawia tutaj znak równości pomiędzy złoczyńcą a panem, utożsamiając tych ostatnich z pierwszymi. Lecz chociaż możni swym postępowaniem w niczym się nie różnią od przestępców, to jednak mając bogactwa i władzę, korzystne dla siebie „Prawa, jakie chcą, składają, Po swej woli ustawiają”. (Dialog) Prawa te, służące tylko klasie panującej, nie mogą być kryterium sprawiedliwości, gdyż według nich inaczej są karani plebejusze, a inaczej możni. Służebną rolę prawa wobec interesów szlachty i magnaterii wykazuje również Biernat w innej bajce o lwie i jego dworze, gdzie lew zawsze znajdzie powód, by po kolei zjeść

⁶⁾ Por. A. F. Modrzewski, Dzieła wszystkie, t. I: „O poprawie Rzeczypospolitej”, PAN, 1953, s. 240. „Prawa po największej części tak są ułożone, by służyły korzyściom możnych, a biedaków gniotły niewolą, aby tych chwyciły i wikały w sieci, które tamci drą jak pajęczyny”.

wszystkie zwierzęta. W morale zaś czytamy: „Takoż źli panowie czynią: I niewinnego obwinia, A łatwo najdą przyczynę, By z niego zjęli palerzynę” (pelerynę — J.M.). Biernat wykazuje jak możni naginają i tłumaczą prawo zawsze korzystnie dla siebie. „Takoż zły człowiek z dobrego Wnet uczyni nieprawego A wynajdzie wnet przyczynę, Iż nań wwali wszystkę winę” (Bajki).

W krytyce obowiązującego prawa domaga się Biernat zniesienia kary śmierci.

W literaturze polskiej utrzymuje się pogląd, że myśl o zakazie kary śmierci wypowiedziana w Polsce po raz pierwszy przez Biernata przejęta jest z poglądów husyckich czy Braci Czeskich. Jednakże, na tle ostrej krytyki obowiązujących praw, prawdopodobnym jest, że Biernat samodzielnie wysunął żądanie zniesienia kary śmierci, tym bardziej, że do zagadnienia tego przywiązywał wielką wagę i powtarzał je kilkakrotnie. Należy podkreślić, że nawet Andrzej Frycz Modrzewski, walcząc o sprawiedliwe prawa, nie występuje przeciw instytucji kary śmierci ⁷⁾. Krytykując karę śmierci po raz pierwszy w liście do bibliopoli krakowskiego Szymona w 1515 r., zagadnienie to rozwija dokładnie Biernat w zaginionym traktacie politycznym, z którego wyjątki przytacza nam Jan z Pilzna. Biernat w powyższym piśmie stawia tezę „że sędzia nie może nikogo na śmierć skazać, bo nikt mu tej władzy nie dał” i że „Bóg kazał żyć człowiekowi, człowiek nie może wyrzec się życia”. „A tak ani stwórca nie dał mocy niszczyć swoje dzieło, a człowiek jedynie może przeszkodzić źle czynić, ale nie może mu odebrać życia, które jest pod opieką, ale nie jest własnością rządu”. Widzimy więc, że Biernat ostro występował przeciwko karze śmierci, uważając ją za pogwałcenie praw boskich. Był on zdania, że występek należy tylko „sromotą” karać tzn. głosem opinii społecznej. Przed niepoprawnymi zaś przestępcami należy się zabezpieczyć umieszczając przestępcę w „wieży”. Wtedy jednak żądał Biernat „aby więzień dłużej nad lat piętnaście nie miał wolności odjętej”. Żądanie zniesienia kary śmierci miało wydźwięk klasowy, broniło bowiem tak chłopów jak i mieszczan przed ostrymi karami sądów feudałów.

⁷⁾ Por. A. F. Modrzewski, *Dzieła Wszystkie*, I. c., s. 39, wstęp Ł. Kurdybachy: „Nowe prawa (których domaga się Modrzewski — J. M.) powinny oczywiście wprowadzać karę śmierci za rozmyślne mężobójstwo, a znieść pieniężny wykup...”.

Nie zawahał się tu autor wyzyskać przy pomocy swobodnej interpretacji, żądań „sił nadprzyrodzonych“, dla wystąpienia w interesie mieszczaństwa i chłopów o zniesienie najczęściej im grożącej kary śmierci.

Znamienny jest również głęboki humanitaryzm Biernata, który chce wychowywać przestępców i wpływać na nich moralnie. Tak bowiem, wydaje się należy rozumieć zdanie Czackiego, referującego poglądy Biernata na prawo, który mówi: „Nie chciał ten pisarz (tj. Biernat — J. M.) innych kar jak wstydu — dla poprawy a więzień dla przeszkodzenia dalszym zbrodniom“.

Nie zyskały aprobaty wśród prawników tezy Biernata o zniesieniu kary śmierci. Jan z Pilzna w pracy „O różnych rzeczach i gadaniach w Sarmacji“ z 1529 r. odpowiada: „Znieś te dwie Rzezypospolite, aby pod jednym panem i prawem innym obyczajem szlachcic, innym kmiołek był karany, a nie odbieray miecza Panu, któremu Bóg kazał karać z powinności, ale nie z łaski tej wolności nadał“.

Dwa zagadnienia uderzają u Biernata przy okazji krytyki obowiązującego prawa. Pierwsze to śmiałe odkrywanie klasowego charakteru feudalnego prawa, drugie to zupełnie oryginalna myśl, o wychowaniu przestępcy, a nie ograniczaniu się jedynie do karnia.

Myśli te, wyrosłe w Polsce stanowiły pierwsze wyłomy w Europie w utartych poglądach na prawo.

III.

Próba oceny doktryny Biernata

Twórczość Biernata z Lublina jest rozmaicie oceniana w naszej literaturze.

Początkowo, opierając się na liście Biernata pisany do drukarza krakowskiego Szymona, w którym głosi on bardzo radykalne poglądy w kwestii wiary i papieża, uważano go za prekursora reformacji w Polsce.¹⁾ Czacki w swej pracy z 1801 r.

¹⁾ Por. A. Węgierski: *Systema historico chronologicum... ecclesiarum Slavonicarum*, Utrecht 1652; wyd. drugie pod tyt. *Libri quatuor Slavoniae reformatae*, Amsterdam 1679; T. Czacki I, c. t. II, s. 118; W. S. Krasieński: *Historical Sketch of the Rise, Progress and Decline of the Reformation in Poland*, t. I, London 1838; przekł. pol. pt. *Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce*, t. I, Warszawa, 1903, s. 72.

„O litewskich i polskich prawach“, pisze, iż „Bernard z Lublina, któren (ile się zdaje) był jednym z pierwszych, którzy luterską wiarę do nas wprowadzili“.

O Biernacie, już nie tylko zwiastunie reformacji ale i pisarzu, tłumaczu bajek ezopowych, mówią: *Wiszniewski* (Literatura 1845 r. t. VII, str. 212) i w swej rozprawie *Muczkowski* („Biernat z Lublina“, w krakowskim „Dwutygodniku literackim“ 1844 r.). Autorzy ci jednak nie zdawali sobie należycie sprawy z zasług jakie położył Biernat zarówno dla literatury ojczyściej, jak i myśli politycznej.

Nowe światło na twórczość Biernata rzucają źródłowe prace *Brücknera*, który opracowuje naukowo dorobek pisarski Biernata.

U *Brücknera* czytamy o Biernacie: „...postać wyłaniająca się od niedawna z mroków zapomnienia, nadzwyczaj charakterystyczna dla Polski na przełomie nowych wieków, człowieka, co nie jak Rej zasiadł do wszystkiego gotowego, lecz sam wszystko się domyślać musiał, i zasad reformacji przed Lutrem, i potrzeby pielęgnowania systematycznego, wszechstronnego języka narodowego, przed Bielskim i Rejem, przed drukarzami i rajcami krakowskimi, co, ile sił starczyło, pracę tę celowo i dzielnie prowadził“ (*Aleksander Brückner* „Pamiętnik literacki“ t. V 1906, str. 500). Doceniając zasługi Biernata i podkreślając jego radykalne poglądy społeczno - polityczne, uważa go jednakże *Brückner* za pisarza na wskroś średniowiecznego. „Biernat z Lublina jest jeszcze osobistością średniowieczną, nie muśniętą przez humanizm, chociaż przejętą (po husytach) żądaniami reformacyjnymi; godzi się w nim, z ową charakterystyczną niekonsekwencją średniowiecza instynkt prawej wiary z najgrubszą średniowieczyczyną“ („Pamiętn. Literacki t. V, 1906, str. 501).

Uznanie Biernata za pisarza średniowiecznego stanie się panującą tezą w naszej literaturze okresu międzywojennego, a nawet przejdzie do literatury powojennej. W wydanej w 1939 r. „Historii literatury polskiej“ t. I, *Julian Krzyżanowski* omawiając twórczość Biernata pisze: „W gruncie rzeczy jest on jednak pisarzem na wskroś średniowiecznym“. Teza ta jest powtórzona w ponownym, rozszerzonym wydaniu „Historii literatury polskiej“ (1953 str. 72—73), gdzie *Krzyżanowski* podkreślając, że

„Biernat interesuje się również nowymi tendencjami kulturalnymi, wiążącymi go z renesansem”, powtarza — „W gruncie rzeczy jest on jednak pisarzem na wskroś średniowiecznym”. To systematyczne spychanie Biernata do okresu średniowiecza jest sprzeczne zarówno z jego poglądami, jak i techniką pisarską, co wykazały prace Dłuskiej i Budzyka.²⁾

Nie można bowiem oceniać i kwalifikować twórczości autora opierając się wyłącznie na resztkach koncepcji średniowiecznych w utworach i pewnych pozostałościach językowych średniowiecza. Dlatego uznanie Biernata za „jedną z najwybitniejszych indywidualności pisarskich nie tylko wczesnego Renesansu, ale całej literatury polskiej XVI wieku”³⁾ wydaje nam się słuszne i zgodne z prawdą.

Podobnie jak różne są oceny twórczości Biernata, tak też nie ma jednolitej oceny jego doktryny społecznej.

Jedni — jak Czesław Hernas, Jerzy Ziomek, Z. Kwiecińska uważają Biernata za radykalnego pisarza plebejskiego, wczesnego okresu renesansu, wyraziciela dążeń, pragnień i uczuć ludu. „Czołową postacią plebejskiego nurtu we wczesnym renesansie jest Biernat z Lublina” — pisze Czesław Hernas („Stare i nowe” prace o literaturze staropolskiej po wojnie (1945—1952) — Pamiętnik Literacki 1952, str. 670).

To samo stanowisko zajmuje Z. Kwiecińska („Pierwszy co w gąszczu łaciny polską ścieżkę wydeptał” Trybuna Ludu 30.IX.53 r.) — pisząc „Biernat... w twórczości swojej wyraził swoją epokę, był głosem swego ludu i zwiastunem dni nadchodzących. ...Ten pisarz plebejski, będący wyrazicielem dążeń, pragnień i uczuć ludu widział jasno, co niesie z sobą coraz gwałtowniejsze panoszenie się możnowładztwa”.

Inni autorzy rozpraw o Biernacie nie pomijając jego radykalizmu i momentów ludowych w twórczości, podkreślają jego mieszczański charakter, zaliczając go do grupy pisarzy mieszczańskich.

²⁾ M. Dłuska, Studia z historii i teorii wersyfikacji polskiej, t. I, 1948. K. Budzyk, Przełom renesansowy w literaturze polskiej, 1953.

S. Hrabiec, Język Biernata z Lublina, 25—30 października 1953 r., Polska Akademia Nauk, materiały dyskusyjne sesji naukowej Odrodzenia.

³⁾ Historia literatury polskiej. Od początków piśmiennictwa do końca XVIII wieku. Opracowali: K. Budzyk, Z. Libera i J. Pietrusiewiczowa, 1953, str. 36.

Kazimierz Budzyk, pisze "W grupie literatów mieszczańskich pierwszej połowy XVI w. najbardziej radykalnym wyrazicielem postępowej ideologii społecznej jest Biernat z Lublina" ⁴⁾.

Widzi jednak Budzyk plebejskie elementy w twórczości Biernata: „Załączki nurtu plebejskiego w literaturze polskiej spotykamy już w pierwszym okresie Renesansu, a więc w początkach XVI wieku. Tkwią one w twórczości Biernata z Lublina. Był to zresztą pierwszy na wielką skalę poeta piszący w języku polskim... wolnomyśliciel i radykalny poprzednik arian z ich najbardziej buntowniczego okresu..." ⁵⁾

Podobnie ujmują doktrynę Biernata J. Krzyżanowski (Życie Warszawy 28.VII.1953 r.) i Leon Halban (Sztandar Ludu 13.VI.1953).

Z nową oceną ideologii Biernata wystąpił J. Ziomek, który w artykule „Plebejskie początki renesansu polskiego, czyli o Biernacie z Lublina” (Zeszyty Wrocławskie V 1951 nr 2) pisze „Biernat mieszczanin cały swój radykalizm skupił w oskarżeniu moralnym klas panujących, w przeciwstawieniu im mądrości i uczciwości plebejusza. Politycznie jednak przeciwstawić im się nie potrafił, brakło mu klasowego zaplecza. Podobnie jak i inni humaniści nie widział siły rewolucyjnej ludu, mieszczaństwo zaś szesnastego wieku, odsunięte przez szlachtę zdecydowanie od spraw politycznych, walki politycznej nie podjęło. Już w bajkach dochodził do głosu ten nastrój kapitulacji, ale dopiero Dialog, na poły publicystyczny utwór, ujawnił w całej ostrości sprzeczność między żywiołową nienawiścią plebejusza do możnych i polityczną kapitulacją mieszczanina”.

Ta jednakże ocena została skrytykowana ⁶⁾.

Większość piszących o Biernacie stoi na stanowisku, że autor ten, miał konkretny polityczny program, przeciwstawiający się możnowładztwu i szlachcie, wyrażony w alegorycznej formie w bajkach i dialogu, a niewątpliwie jaśniej przedstawiony w zaginionej pracy politycznej o której wspomina Jan z Pilzna, a za nim Czacki. Uważa się, że podstawą politycznego progra-

⁴⁾ K. Budzyk, O literaturze polskiej w dobie Odrodzenia, Polonistyka, nr 5, z 1953 r., str. 10.

⁵⁾ K. Budzyk, Z dziejów renesansu w Polsce, 1953, s. 28.

⁶⁾ Por. Cz. Hernas, Stare i nowe, prace o literaturze staropolskiej po wojnie, Pamiętnik Literacki, 1952.

mu Biernata jest przeprowadzony podział społeczeństwa na bogatych i biednych, plebejskie pogróżki o szubienicy dla „wielkich panów” oraz oparcie wiedzy autora na ludowej mądrości i moralności.

Do tego stanowiska przychyli się również w późniejszych pracach Jerzy Ziomek, który we wstępie do „Wyboru Pism” Biernata pisze: „...jest Dialog obok Żywota i Bajek dostatecznym dokumentem budzenia się świadomości mas ludowych Polski na przełomie wieków średnich i renesansu. Jest pierwszym drukowanym w języku polskim utworem, który otwarcie i wprost mówił o wyzysku i ucisku klasowym, który wzywał do bezkompromisowości w walce z feudalizmem, który dowodził głębokiej wiary w zwycięstwo sprawy ludu”⁷⁾.

Wydaje się, że przy ocenie doktryny Biernata należy zwrócić szczególną uwagę na dwa zagadnienia: na racjonalizm Biernata i jego walkę ze scholastycyzmem, oraz na klasę, którą uważa on za najbardziej pożyteczną w państwie.

Twórczość Biernata jest odbiciem toczącej się współcześnie walki dwóch ideologii: średniowiecznej — teologicznej, ze świecką — racjonalistyczną. Biernat, atakując scholastyczną naukę, podważa tym samym autorytet jej nauczycieli — najwyższych dostojników kościoła. Tezą, która przewija się przez prace Biernata jest wielki kult rozumu i wiedzy, opartej w dużej mierze na mądrości ludowej.

Biernat sięgnął do opowieści o greckim niewolniku, który aczkolwiek nie uczony w szkołach, swym prostym, zdrowym rozsądkiem odnosił raz po raz triumfy nad książkową mądrością scholastycznych filozofów.

Postać Ezopa, który do szkół nie chodził nie jest pochwałą nieuctwa, lecz przeciwnie, jest pochwałą wiedzy opartej na obserwacji i poznawaniu otaczającego materialnego świata, przeciwstawionej książkowej mądrości właściciela niewolników, filozofa Ksanta. Polemiki Ezopa z greckim filozofem Ksantem noszą wyraźne piętno współczesnych starć świeckiej myśli z ciasną erudycją scholastycznych ideologów feudalnego kościoła katolickiego⁸⁾.

⁷⁾ Biernat z Lublina, Wybór Pism, opracował J. Ziomek, 1954, s. LXXXIX. (wstęp).

⁸⁾ Patrz cytowane prace o Biernacie J. Ziomek a m. in. J. Ziomek, Poezja Polska w okresie renesansu, 1953. Materiały dyskusyjne Sesji Odrodzenia,

Przykładem tego może być fragment „Żywota“, gdzie Ksant w rozmowie z ogrodnikiem zamiast prostej odpowiedzi na pytanie o przyczyny nierównej wegetacji roślin, wypowiada rzeczywiście scholastyczną formułę „...iż Boskie zrządzenie, rozdzieliło wszystkim rodzenie;

„A skryte są tego przyczyny:
Sam je Bóg wie, a nie inny;
A tak to są dziwne rzeczy,
Nie znosi rozum człowieczy”. (Ezop).

Oburzony Ezop odpowiada mistrzowi:

„Tak, jakoś ty odpowiedział,
Leda skotak by to wiedział.
Przyczynić ten nie powiada,
Kto na Boga wszystko składa” (Ezop).

I jakby uzupełniając tę wypowiedź wyjaśnia Biernat, iż za taką odpowiedź nie wini samego filozofa, ale „Śmieje się z mistrza głupiego, który cię nie nauczył tego” (Ezop). Myśl tę rozwinie później w bajce „Kto się czego nie uczył, nie może innego nauczyć”, gdzie mówi:

„Bo kto się nie uczył czego,
Nie może uczyć drugiego:
Trzebać pierwej dobrze umieć,
Co chcesz pożytecznie wyrzec”.

Tylko mądrzy mogą nauczać i ich należy słuchać. Mądrym zaś według Biernata jest nie ten, który „wiele pisma czytał”, ale ten „Który w mnogich stronach bywał — Obyczaje ludzkie widał”, który pozorom nie wierzy — „Jako czynią ludzie prości, Który nie mają mądrości”. (Dialog)

Bowiem „Niepewneć są rzeczy zwirzchnie... Anić w sobie prawdy mają”, jak mówi Biernat w Dialogu, a kto chce dogłębnie zbadać sprawę, wtedy „Trzeba względnać we wnętrzości” (Dialog). W bajce o wiele mówiącym tytule „Nie dbaj o to, czegoć widzieć nie dano”, wysmiewa Biernat scholastycznych uczonych i ich metodę badania, przyrównując takich mędrców do myszy, która daremnie próbuje siły swych zębów na twardym pilniku. W zakończeniu bajki zwracając się do uczonych teologów mówi Biernat:

„Tacyć są, co się gadają,
Tajemnic boskich badają,
Sami sobie rozum każą,
Iż więc potym bez wstydu lżą” (Bajki).

Nie mogąc rozumowo udowodnić praw natury teolodzy scholastyczni wymową pokrywają swoją niewiedzę. W bajce „Żwawi język tylko mają” przestrzega Biernat przed wymownymi uczonymi:

„Bo kto wiele słów wylewa,
Niewiele mądrości miewa:
Językiem żwawi władają,
W nim nawiętszą siłę mają”.

Wydaje się, że Biernat za najpożyteczniejszą i jednocześnie najszcześniejszą część społeczeństwa uważa warstwę „średnich ludzi”, rozumiejąc pod tym pojęciem mieszczaństwo, i to nie cały stan mieszczański, ale jak wynika z jego wypowiedzi, tę jego część, która nabiera cech wczesnokapitalistycznych. Porównując żywot możnowładców z żywotem „średnich ludzi”, a więc przede wszystkim mieszczan pisze w Dialogu:

„Lepszy żywot średnich ludzi,
Których rozkoszy prześpieczne
I przyjaźni pożyteczne?
Którzy w domiach bydłą (mieszkają J. M.) sami
Z żonką, z miłymi dziećmi,
Spią prześpiecznie. zdrowiej wstaną,
Przeciwności małe mają.
Jaka radość ludzi takich
W towarzystwie sobie równych!
Używając tej słodkości,
Której nie mają królowie
I wszyscy ini panowie” (Dialog).

Owe wypowiedzi, jak też środowisko mieszczańskie mogłyby wywołać wrażenie, że Biernat reprezentuje tylko interesy mieszczaństwa w walce z feudałami. Jednakże doktryna Biernata wykracza częściowo poza interes klasowy mieszczaństwa. Bierze on w obronę najszersze a wyzyskiwane masy plebejuszy miejskich i wiejskich.

To właśnie stanowi o wartości poglądów Biernata, który będąc reprezentantem postępowej części mieszczaństwa, wyraża jego

postulaty w sposób mogący je uczynić również hegemonom rewolucyjnych wystąpień mas plebejskich.

W czasie gdy niższych i biedniejszych spotyka powszechna pogarda i poniżenie podkreśla Biernat ich znaczenie i użyteczność w społeczeństwie. Domaga się dla plebejuszy sprawiedliwego traktowania i słusznego wynagrodzenia za ich pracę i trudy. Stąd i druga ocena Biernata jako przedstawiciela plebejskiego nurtu.

Poglądy Biernata jednak nie wyrażają w pełni programu plebejskiego mimo, że krytyczna strona programu pokrywa się z krytycznymi hasłami ruchów plebejskich.

Wydaje się jednak, że jakaś sztywna klasyfikacja poglądów Biernata zawsze będzie niepełna, tym bardziej, że myśli swe wypowiada autor w formie alegorycznej. Nielicznej mniejszości możnowładców i szlachty przeciwstawił Biernat całe społeczeństwo, wyrażając interesy zarówno walczącego mieszczaństwa jak i ludu. Można wnioskować, że ideałem dla Biernata było jednolite społeczeństwo wolne od wyzysku zarówno samowładnego monarchy jak i oligarchii magnackiej. Dlatego stwierdzi, że na świecie „Dobrzeć wszystko rozrządzono, Kożdego swym obdarzono” (Bajki), zło zaś leży w tym, że z ludzi „Nie ma żadny na swym dosyć, Wszystkiego chciał pokusić” (Bajki). Sprawiedliwości stanie się zadość, jeśli każdy z ludzi będzie miał „Swój żywot... za nalepszy” (Bajki) i sumiennie będzie wykonywał to wszystko co nań przypada, gdyż w tych „rzeczach nie bywa bład” (Bajki).

Biernat występuje przeciwko panującemu w Polsce ustrojowi politycznemu możnowładztwa i szlachty. Krytykuje panujący porządek prawny, który ostrymi sankcjami karnymi stoi na straży praw i przywilejów feudałów. Krytyka ustroju, którą przeprowadza Biernat wyrażona jest w formie wierszowej i językiem metaforycznym.

W latach twórczości Biernata żadne wystąpienia przeciw panującemu ustrojowi tak politycznemu jak i kościelnemu nie były tolerowane przez klasy panujące, które w takich wypadkach nie wahały się użyć stosu jako odpowiedzi na wszelką krytykę i burzycielstwo. Aby móc rozpowszechnić swe poglądy musi Biernat używać przenośni i porównań, sięgać do świata zwierząt i mitologii używając przysłowiowego „ezopowego języka”. O takim „ezopowym” języku pisał Lenin: „Broszurę pisałem mając

na względzie cenzurę carską. Dlatego też byłem zmuszony nie tylko ograniczyć się jak najściślej do analizy wyłącznie teoretycznej — zwłaszcza ekonomicznej — lecz także formułować niezbędne, nieliczne uwagi dotyczące polityki, z największą ostrożnością, za pomocą aluzji, tym e z o p o w y m, przeklętym E z o p o w y m językiem, do którego stosowania carat zmuszał wszystkich rewolucjonistów, kiedy brali do ręki pióro w celu napisania pracy „legalnej”⁹⁾.

Takim ezopowym językiem musiał walczyć Biernat z zacofanym ustrojem, butą możnowładców i scholastyką kleru.

Biernat z Lublina jest jedną z pierwszych i czołowych postaci naszego Odrodzenia. Polska Ludowa nawiązując do najszczytniejszych tradycji naszej kultury nie zapomniała o wielkich zasługach Biernata. Widowym tego znakiem były uroczystości ku czci Biernata odbyte w jego rodzinnym Lublinie w lecie 1953 roku.

Pamięć o pisarzu i polityku, o którym współcześni mówili: „primus libellorum polonicorum auctor, vir doctissimus...” na wieki przechowuje wmurowana w ściany trybunału lubelskiego tablica:

„Biernat z Lublina
W: XV — XVI
Ojciec piśmiennictwa
polskiego, wyraziciel
radikalnych dążeń
w epoce Odrodzenia”
Rok 1953

IV

Biernat w źródłach i literaturze

Osoba radykalnego pisarza i reformatora, którego pisma znalazły się na indeksach biskupich, nie jest jeszcze w naszej literaturze dokładnie znana i budzi do dziś wiele wątpliwości i sporów.

Nie znamy wszystkich jego dzieł¹⁾, choć wiemy, że pisał dużo,

⁹⁾ W. I. Lenin, Dzieła, t. 22, str. 215, przedmowa do pracy „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”.

¹⁾ Prawie całość bibliografii o Biernacie i większość źródeł zestawił również J. Ziomek w Bibliografii Literatury Polskiej okresu Odrodzenia, 1954, PIW s. 89—95.

a i samo jego życie pozostaje dla nas w większości zagadką, tak, że nawet nie wiemy dokładnie kiedy umarł, ani nie znamy daty jego urodzin.

Do tak gruntownego zaginięcia prawie wszystkich wiadomości o Biernacie niewątpliwie przyczynił się charakter jego twórczości i poglądów ostro krytykujących panujący ustrój. Oficjalna nauka, a zwłaszcza stojący na straży prawomyślności kościoł, w osobie swych wykonawców — księży, niewątpliwie usilnie się starał, aby wszelka myśl o Biernacie i jego postępowych poglądach znikła z pamięci potomnych. Że te starania były udane przekonujemy się dzisiaj, kiedy pragniemy przywrócić współczesnym i zapoznać ich z wyklętą przez kościół postacią i jej dorobkiem. Coraz też nowe szczegóły o Biernacie wychodzą z mroków zapomnienia, umożliwiając nam właściwą ocenę pisarza.

I tak z biblioteki Biernata dochowały się do naszych czasów trzy książki na których widnieje odręczne pismo pisarza atramentem na marginesach.

O pierwszej z nich znalezionej w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. Inc. 143) donosi T. Pułaski (Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Warszawa, kwiecień 1911). Inkunabuł ten zawiera dzieła Św. Augustyna (St. Augustini Opuscula, meditationes, soliloquia etc Venetiis 1483), wydane w roku 1483 w Wenecji. Egzemplarz ten zawiera liczne dopiski Biernata na marginesach, treścią związane z myślami zawartymi w liście Biernata do Szymona z 1515 r. oraz podkreślenie w tekście. Ponadto na karcie czystego papieru poprzedzającej druk, znajdujemy własnoręczny podpis Biernata z Lublina, który brzmi „Bernardi Lublinensis“. Pod podpisem, ręką Biernata mamy zanotowaną następującą uwagę „In titulo paginae invenies coram, qui hunc scripsit librum“²⁾. Myśl ta odnosi się niewątpliwie do napisu na następnej stronie książki „Meditationes divi Augustini“ Na ostatniej stronie książki mamy drugi podpis Biernata, datę i cenę nabycia książki, oraz reminiscencje, które data ta nasunęła właścicielowi. Tekst powyższy brzmi: „Bernardus

²⁾ Tłumaczenie cytowanych przez nas ustępów podaje J. Ziomek we wstępie do „Wyboru Pism“ Biernata z Lublina i w Bibliografii Literatury Polskiej okresu Odrodzenia. Niektóre teksty tłumaczy w cytowanych przez nas pracach Brückner. My opieraliśmy się na tłumaczeniach Brücknera, ponieważ wymienione prace Ziomeka ukazały się już po napisaniu niniejszej pracy.

Lublinius, Emptus XXgr anno 1496. Cracoviae, Lunae 3 Septembris. Eo anno Philippus Callimachus obiit et Jo Piljlecii, sors". Mamy tu więc podaną datę śmierci Kallimacha, u którego przez jakiś czas przebywał Biernat. W książce tej znajduje się słowniczek łacińsko-polski zawierający przekład trudniejszych zwrotów teologicznych. Na końcu książki mamy tą samą ręką wypisaną datę 1505 r.

W roku 1934 podał Ks. K a m i l K a n t a k nowe szczegóły biograficzne o Biernacie z Lublina (Reformacja w Polsce, Warszawa 1934 str. 160—161). Odnalazł on mianowicie na dziele B o n r o m a e u s'a: „De christiana religione” znajdującym się w Bibliotece OO Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, następującą zapiskę uczynioną przez Biernata:

„Decembris 1501. Qui leges postea, Bernardi Lublinij sacerdotis meminervis.

Decem octo annorum Joannes Zelensky Lukoviensis capitaneus me accepit. Ab eo abiens apud dominum Gotardum Bistram in castro Prussie Rogozno fui, demum apud dominam eius relictam, demum apud Filipum Calimachum (ten wyraz przekreślony), tum apud Lazarum venditorem Lublinensem, demum apud Nicolaum Bistram, deinde 1492 ad dominum Joannem Pylicium Palatinum Russie, postremo eo mortuo apud natum eius minimum natu Joannem, itidem prestiti hucusque uidelicet ad a. 1516; etas ista potissimum in legendo mihi decursa, diuitie bone; librorum copia et quies in Pylcza, paucissima cura, sacerdotium liberum, victus sufficiens liberalitate Joannis Pylicensis patroni, cuius fama in bello Moschico fuit precipua. Bernardus Lublinius eram.

Dowiadujemy się z niej, że już wcześniej, bo od 18 roku życia poszukuje Biernat pracy. Służy u wielu panów m. in. u Kallimacha, nigdzie jednak nie zatrzymuje się dłużej. Dopiero w Pilczy na dworze Pileckich osiada na dłuższy okres. Tam, dzięki pomocy swego patrona poświęca się pracy naukowej .

Bardzo charakterystyczny i ciekawy jest w życiorysie Biernata zwrot „sacerdotium liberum”, „nieskrępowany kapłaństwem”, który być może oznacza, że już w okresie pobytu u Pileckich Biernat pozbawiony jest prawa sprawowania funkcji kapłańskiej.

Ponadto w tekście dzieła są liczne uwagi odnośnie treści książki, pisane ręką Biernata na marginesach.

Obecnie przybywa jeszcze trzecia bezpośrednia wiadomość o Biernacie podana przez Alodię Kawecką-Gryczową („Fragmenta” — Z Biblioteki Biernata, Pamiętnik Literacki, Warszawa — Wrocław 1952 r. zeszyt 3—4 str. 971—3). Otóż w zbiorach Biblioteki Narodowej znajduje się trzeci inkunabuł (F 1018) należący ongiś do biblioteki Biernata. Jest to główne dzieło filozoficzne Origenesa „Contra Celsum” wydane w Rzymie w 1481 r. Biernat zapisał cenę i rok nabycia: „44 gr constat 1507’ Bernardus Lublinius”. Na końcu książki duży napis idący przez całą kolumnę: „Bernardi Lublinii eram”, wewnątrz książki liczne uwagi na marginesach i podkreślenia.

Do tych wiadomości należy dodać uwagę Biernata podaną na marginesie III księgi „Lekarstw doświadczonych” (patrz życie i twórczość Biernata) oraz własne słowa Biernata z końca trzeciej księgi „Lekarstw doświadczonych”, brzmią one: „Tociem miał o lekarstwie cielesnym zebranie ksiąg rozmaitych, com naprościej a pożyteczniej rozumiał tym zwłaszcza, którzy pierwej nic takowego nie czytali. Komu to wdzięczno, przyjmi wesele a ochotną postawą. Dobrzelić wszystko albo nie, tegoć nie umiem powiedzieć, to jedno wiem, iżem ci chciał z rzeczy słowieńskiej, a zwłaszcza Polak Polakom pomóc i poradzić podług małości dowcipu mego. A z tym miejcie się dobrze wszyscy”.

Tyle mamy wiadomości o Biernacie pisanych bezpośrednio jego ręką. Ponadto dochowały się do naszych czasów pewne uwagi i zapisy w dokumentach i pismach, które podamy poniżej.

I tak w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej — „Metricae studiosorum Univ. Cracov. pars prima 1501” mamy podane, że Biernat z Lublina syn Jakuba zapisał się w letnim półroczu 1501 za rektorstwa Mikołaja z Pilicy w poczet uczniów szkoły Jagiellońskiej.

Należy jednak zaznaczyć, że w literaturze naszej panuje pogląd, iż ta uwaga odnosi się do jakiegoś innego Biernata

Drugą współczesną wiadomość o Biernacie podaje nam w „Catalogus testium veritatis” (1556 r.) znany teolog protestancki Matthias Flaccius Illyricus (1520—1575), który zamieszcza w swym dziele urywek listu Biernata z 1515 r. do drukarza krakowskiego Szymona³⁾. List ten skierowany jest przeciw papie-

³⁾ Oryginał łac. ogł. M. Flaccius Illyricus; Catalogus testium veritatis, Frankfurt 1556; przedr. J. Muczkowski, Bernard z Lublina, Dwutyg.

stwu i hierarchii kościelnej, zawiera krytykę dogmatów religijnych oraz nadmienia o niesłuszności kary śmierci. Na podstawie treści tego listu uznał Flaccius Biernata za jednego z poprzedników reformacji i jako takiego umieścił w swym zbiorze.

Bardzo ciekawą wiadomość o Biernacie z Lublina podał nam w swej pracy „Andrzej Samuel i Jan Seklucjan” (Poznań 1906 r. str. 198—199). Ks. W a r m i ń s k i, ogłaszając nieznanne pismo Jana Małeckiego. Otóż Jan z Sącza czyli Małecki w polemicznym piśmie z 1547 r. — „Defensio verae Translationis Corporis Catechismi in linguam polonicam, adversus calumnias Joannis Secluciani...” przechowywanym w rękopisie w królewskim archiwum państwowym w Królewcu, wykazując Seklucjanowi błędne używanie zaimków względnych powołał się jako na wzór językowy „Raj duszny” Biernata „Habes — mówi Małecki do Seklucjana — hanc dictionem „yenze” in multis locis in „Hortulo animae”, quem libellum et fabulas Aesopi in rythmos et multa alia in linguam Polonicam nostro saeculo vertit primus libellorum polonicorum auctor, vir doctissimus et lingua Polonica peritissimus, Bernhardus a Lublin, scriba magnifici domini Joannis Pilecii... Porro idem Hortulus animae iam quinquies Cracovie recusus est”. Masz — mówi Małecki do Seklucjana — to jenze na wielu miejscach w „Hortulus Animae”, którą to książkę i „Bajki Ezopowe” we wierszach i wiele innych rzeczy na język polski za naszego wieku wyłożył pierwszy książ polskich autor, mąż najuczestniejszy i w polszczyźnie najbiedniejszy, Biernat z Lublina pisarz J. O. p. Jana Pileckiego... Zresztą ten Hortulus Animae już pięciokrotnie w Krakowie odbito (A l. B r ü c k n e r „Pamiętnik literacki” t. V 1906 r. str. 500—1). Z dokumentu tego wynika, że Biernat poza „Rajem dusznym” i „Bajkami Ezopa” napisał „wiele innych” pism, których w większości nie znamy.

Dalsze szczegóły o twórczości Biernata podał J. M u c z k o w s k i w „Dwutygodniku literackim” Nr 11 z 1844 r., Ogłasza on mianowicie notatkę profesora Akademii Krakowskiej S t a n i s ł a w a P u d ł o w s k i e g o pt. „Biernat z Lublina przed stem i dwu-

Literacki, 1844, nr 11; F. P u ł a s k i, Spr. Tow. Nauk., Warsz., 1909, t. II, s. 47—53; I. C h r z a n o w s k i, S. Kot, Humanizm i reformacja w Polsce, 1927. Fragmenty listu przełożył z łaciny na język polski A. B r ü c k n e r, Ezopy polskie, Rozpr. PAU, wydz. filol., t. 34, (1902).

nastom lat o księżej pisze do pana Jana trzeciego Pileckiego w przemowie na Ezopa"

„Nie patrząc na biskupy,
Którzy mają złotych kupy,
Boć nam, ci wiarę zelżyli,
Boże daj, by się polepszyli.

Dwór nam pokaził kapłany,
Kanoniki i dziekany;
Wszystko w kościele zdworzało,
Nabożeństwa barzo mało“.

Jest to wyjątek dedykowanej Janowi Pileckiemu przedmowy z nieznanego nam wydania bajek Ezopowych. Ponieważ notatka ta pochodzi z roku 1634, wynika, że „Ezop“ był napisany, czy też może po raz pierwszy ogłoszony drukiem w roku 1522. ⁴⁾

O nieznaney nam dzisiaj pracy politycznej Biernata pisze Tadeusz Czacki. ⁵⁾ Dowiadujemy się z jego pracy, że Jan z Pilzna prawdopodobnie profesor prawa w Akademii Krakowskiej, wystąpił przeciwko Biernatowi w piśmie zatytułowanym „O różnych rzeczach i gadaniach w Sarmacji“ z 1529 r. Była to odpowiedź na nieznanę pismo polityczne Biernata zawierające krytykę kary śmierci, propagujące program reformy kościoła. Odpowiedź Jana z Pilzna nie doszła do naszych czasów, ale znana była jeszcze Czackiemu. Czacki podaje z niej następujący wyjątek, ze strony 112, gdzie Jan z Pilzna zwracając się do Biernata, pisze: „Czegóż szukasz miły Bernardzie, kto pozwolił ścinać, spytaj się siebie, czegoś pod Żywcem opryszków, którzy ciebie zabić chcieli, zabiłeś. Co tobie wolno, lepak nie ma być urzędowi wolno. Nie godzi się królowi zabijać, ale ma powinność dla miłej ojczyzny: gdzie on dla nas czuwa złego karać, sądzić i złemu biorąc życie, obronić od niego nas wszystkich. Nie znasz miły Bernardzie naszego kraju.

⁴⁾ Od roku 1634 odejmujemy 112 lat — bo jak mówi autor notatki „Biernat przed stem i dwunastom lat pisze“ i otrzymujemy w ten sposób datę wydania Ezopa — 1522 rok.

Przypuszczenie to potwierdza fakt umieszczenia tytułowej ilustracji Ezopa na karcie tytułowej wydanego u Wietora 1521 r. Marchołta.

⁵⁾ T. Czacki, O litewskich i polskich prawach o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529. Roku wydanem, w Warszawie 1801 r., t. II, str. 118. Druga notatka o Biernacie znajduje się w tomie I, str. 314.

Chcesz abyśmy byli wszyscy w niebezpieczeństwie od hultajów. Zrób dalibóg pierwej, aby góral czuł więcej bólu duszy w sromocie, jak w męce. Znieś te dwie Rzeczypospolite, aby pod jednym panem i prawem innym obyczajem szlachcic, innym kmiotek był karany, a nie odbieray miecza Panu, któremu Bóg kazał karać z powinności, ale nie z łaski tę wolność nadał”.

Ostatnia wiadomość jaką mamy o Biernacie zawarta jest w *Historii Literatury Wiszniewskiego*. Wiszniewski wyliczając profesorów prawa z XVI wieku na Akademii Krakowskiej pisze:

„Prócz Stanisława ze Lwowa, Grzegorza z Szamotuł, Mikołaja Jaskiera ...słynęli jeszcze w tej epoce jako profesorowie prawa w Akademii Krakowskiej, Jan z Turobina, Bernard z Lublina i Jan z Pilzna. Dwaj ostatni w myślach o prawodawstwie wyprzedzili Bekkarię i Filanqierego”.⁶⁾ Nie wiadomo na jakich dokumentach opiera tę wiadomość Wiszniewski i dlatego nie mamy całkowitej pewności odnośnie jej prawdziwości.

O Biernacie jako prawniku robi jeszcze ciekawą uwagę Stanisław Potocki: „Ktokolwiek roztrząsał spory między Bernardem z Lublina i Janem z Pilzna, przekona siebie, że Beccaria i Filangieri nie wyrzekli nowych twierdzeń w kwestyi, czy mogą i powinny być przypadki, w których życie urzędnik występnyemu może odebrać”⁷⁾

Poza tymi źródłowymi wzmiankami o Biernacie nazwisko jego i tytuły prac wspominają kościelne indeksy autorów i ksiąg zakazanych przez cenzurę kościelną. I tak „*Index auctorum et librum prohibitorum in Polonia editorum*” pod literą „B” pisze „B. Bernardus Lublinesis, citatur ab Illyrico in catalogo testiu veritatis” ogłaszając tym samym i zakazując czytania jego prac. Dekret papieskiej Kongregacji Indeksów z 1616 r. wymienia jako prace zakazane: K o p e r n i k a, B i e r n a t a z L u b l i n a i F r y c z a M o d r z e w s k i e g o.

A wydany w Zamościu w 1604 r. *Index libr. prohibitor*, jako książkę zakazaną ogłasza „Żywot rymami Ezopa Phryga, oby-

⁶⁾ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. IX, s. 331, Kraków, 1857.

⁷⁾ Pochwała Józefa Szymanowskiego, Miana w Zgromadzeniu Przyjaciół Nauk dnia 9 maja 1801 roku przez Stanisława Kostkę Potockiego w Warszawie, 1801, s. 42.

czaynego mędrca i z przypowieściami jego, z niektórych też innych mędrców przykłady osobliwemi i bardzo krotochwilnemi. Drukowany u Szarfenbergera roku 1585''⁸⁾).

Tyle znamy dzisiaj źródłowych wzmianek o Biernacie. Rzucały one wiele światła na tę nieznaną prawie do XIX wieku osobę, która mimo wszystko i dzisiaj kryje w sobie wiele zagadek i tajemnic. Niewątpliwie dalsze badania, oraz projektowane wydanie wszystkich prac Biernata, przyczyni się do przyznania Biernatowi przynależnego mu miejsca tak w historii literatury polskiej, jak i w historii myśli polityczno-prawnej.

⁸⁾ Dykcyonarz poetów polskich przez K. M. H. J u r z y ń s k i e g o, w Krakowie 1820 w drukarni Józefa Mateckiego, t. II, str. 418.

Р Е З Ю М Е

Автор задался целью изложить общественно - политическое учение Берната Люблинского. Работа состоит из четырех частей.

В первой части (Эпоха и личность) представлен общественный и экономический строй Польши в конце XV и в начале XVI столетия, т. е. в период жизни и творчества Берната. В этот период развивается как в деревне, так и в городе товарно-денежное хозяйство. В крестьянском хозяйстве растет значение денег и усиливается необходимость товарообмена с городом. В городах расширяется и специализируется ремесленный труд, удовлетворяя потребности растущего местного рынка. Развивается торговля, горное дело, горно-заводская промышленность, учащаются финансовые операции мещанства.

Вместе с тем растет, особенно среди плебейской массы, ненависть к господствующему политическому и общественному строю. Эта ненависть проявляется в многочисленных народных восстаниях в городах и деревнях.

В этот период особенную роль играет Люблин—город в котором родился Бернат.

Люблин, благодаря своему местоположению — на рубежах Польши, Литвы и Руси—стал крупным хозяйственным центром. Находясь на перекрестке значительных торговых путей, Люблин, благодаря заботливой опеке Ягеллонов и многочисленным торговым привилегиям, находится в начале XVI столетия в расцвете—становится крупным центром не только экономической, но и культурной жизни Польши. В то время среди малозажиточных горожан и ремесленников Люблина пробуждается недовольство существующим строем, которое проявляется сначала в критике религиозных догматов. А в 1525 г. вспыхнуло восстание плебейских масс, направленное против правящей власти.

В это время, когда быстро развивалась экономическая классовая борьба—родился ок. 1470 г. Бернат Люблинский.

Нам неизвестна точная дата рождения и смерти Берната. Подробности его биографии и творчества точно не установлены.

Нам известно только, что Бернат был священником и врачом и что с 18 лет он служил при дворах польских панов и между прочим у магната Яна Пилецкого и гуманиста Каллимаха.

Из произведений Берната нам известны: молитвенник „Рай для души“ (1513), „Жизнеописание Эзопа Фригийца“ с баснями Эзопа (1522), „Диалог Харона с Палинуром“, сказание „Фортуна и добродетель и чем они отличны“, медицинская энциклопедия, озаглавленная „Лекарства для лошадей“ и „Испытанные лекарства“.

Во второй части своего труда (Политическое учение Берната Люблинского) автор на основе общественного и политического строя Польши на рубеже 15 и 16 вв., разбирает воззрения Берната на вельмож и шляхту, духовенство, мещанство, крепостных и политический строй государства. Бернат подвергает острой критике общественный строй Польши. Бернат выступает против вельмож за их стремление к накоплению богатств за счет обнищания широких масс населения, за их высокомерие и несправедливость. Разоблачает всю гниль семейной и домашней жизни вельмож и их низкий нравственный уровень.

Точно такой же острой критике подвергает Бернат высшее духовенство и папство. В письме к краковскому книгопродавцу Шимону (1515) пишет он, что „невозможно, чтобы весь мир подчинялся одному человеку“. В этом письме он сурово клеймит нетерпимость католической церкви, сжигание на кострах всех тех, которые посмели открыть рот „против земного бога... против святейшего“. Критикует он высшее духовенство за то, что оно стяжает богатства и небрежно относится к исполнению своих церковных обязанностей.

Остро критикуя привилегированные сословия, Бернат представляет в положительном свете ряд характерных особенностей и принципов прогрессивной части мещанства (нарождающейся буржуазии). Бернат требует для этого мещанства свободы, которую считает самым большим сокровищем общества, требуя отмены ограничений характерных для феодального строя, тормозящих развитие промышленности и торговли. Бернат одобряет предприимчивость ремесленников и отвагу купцов, которые, не долго думая, решаются покинуть свой город и родину, чтобы добыть богатство.

Бернат подчеркивает, что во взаимных отношениях необходимо соблюдать договоры, точно и срочно выполнять обязательства, в особенности обязательство возвращения предмета займа.

Характерная черта взглядов Берната — это глубокое уважение к труду, который он считает основой благосостояния и счастья личности и всего общества.

Идеализируя в некотором отношении богатство приобретенное собственным трудом, Бернат решительно порицает всех, кто живет эксплуатацией чужого труда.

Клеймя эксплуатацию народных масс светскими и духовными вельможами, Бернат выступает в защиту угнетенных плебейских масс. „Никого не презирай“, „Не обижай человека низшего“, говорит Бернат и требует, чтобы этот принцип сменил господствующую систему угнетения и унижения трудящихся масс.

В то время, когда люди из народа и бедняки были предметом всеобщего презрения, Бернат указывал на значение и полезность этих слоев общества.

„Не пренебрегай никем, ни малым, ни великим“ — таков был его лозунг. Шляхетскому высокомерию противопоставляет Бернат убеждение, что не происхождение, но ценность личности (добродетель) должна быть решающим моментом для общественного выдвигания.

Занимаясь государственным строем, Бернат обличает и монарха, который правит самовластно при помощи непроверяемых чиновников, и господство олигархии.

Бернат считает самым лучшим государственным строем светскую монархию, при которой граждане допускаются к участию в правлении.

Главной государственной функцией должно быть — по мнению Берната — обеспечение внутреннего спокойствия и порядка, а также охрана от нападения врагов.

Мирное сожительство с соседями следует, по словам Берната предпочесть даже военной победе, ибо она требует обильного кровопролития и расходов.

Требую изменения государственного строя, Бернат подверг критике также действующее право. Он требует отмены смертной казни, ограничения тюремного заключения максимальным 15-летним сроком и перевоспитания преступника.

Характерной чертой Берната — это смелое изобличение классового характера феодального права и вполне оригинальная

мысль о том, что преступника следует перевоспитать, а не только наказать.

В третьей части своей работы (Опыт оценки учения Берната), автор подвергает оценке взгляды этого писателя.

В польской литературе нет единой оценки учения Берната: его включают в группу мещанских прогрессивных писателей, или связывают с плебейским направлением в польской литературе.

Автор высказывает следующий взгляд. Учитывая рационализм учения Берната и его отношение к „средним людям“, т. е. к мещанству как к самой счастливой и самой полезной части общества, а также тот момент, что он выступает в защиту широких плебейских масс, следует сделать вывод, что всякая искусственная классификация взглядов Берната была бы неполной, тем более что он высказывает свои взгляды в аллегорической форме.

Господствующим магнатам и шляхте Бернат противопоставляет все общество, защищая интересы не только воюющего мещанства, но и всего народа.

Вероятно идеалом Берната было монолитное общество, в котором нет эксплуатации ни со стороны самодержавного монарха ни со стороны олигархии магнатов. Учение Берната выходит за пределы классовых интересов мещанства, не охватывает однако всех плебейских требований.

Последняя часть работы (Бернат по источникам и в литературе) посвящена обсуждению сохранившихся до нашего времени многочисленных точных данных о Бернате. Из библиотеки Берната известны нам три книги с собственноручными заметками владельца на полях.

На одной из них Vonromaеus „De christiana religione“ Бернат написал часть своей автобиографии. Иные сведения о Бернате сообщил нам его современник протестантский теолог Matthias Flaccius Illyricus (1520—1575), который в „Catalogus testium veritatis“ (1556) поместил отрывок письма Берната в 1515 г. к краковскому книгопродавцу Шимону. Ян из Сонча в своем полемическом послании 1547 г. сообщает о некоторых работах Берната и о славе его среди современников („primus libellorum polonicorum auctor, vir doctissimus“). Станислав Пудловский в записке 1634 г. приводит отрывок из предисловия к неизвестному нам изданию басен Эзопа.

В этом отрывке мы находим острую критику высшей духовной церковной иерархии в Польше. Тадэуш Чацкий в труде „О литовском и польском праве“ 1801 г., на основании работы Яна из города Пильзна „О разных делах и пересудах в земле сарматской“, 1529 г. приводит отрывок из неизвестного нам политического трактата Берната, в котором он выступает против смертной казни и требует перевоспитания преступников.

В этой части своей работы автор обсуждает некоторые взятые из документов фактические данные, достоверность которых вызывает сомнение, например утверждение о том, что Бернат в 1501 г. зачислился в Ягеллонский Университет или что был в начале XVI в. профессором юридических наук Краковской Академии.

S U M M A R Y

The aim of the present paper was to expose the social and political doctrine of Biernat from Lublin. The paper consists of four parts. Part first („Epoch and Man“) deals with the social and economic structure of Poland in the late XVth and the early XVIth century, since this was the time when Biernat lived and wrote. This period, in the country as well as in towns, was characterized by a considerable economic progress, especially in so far as money circulation and goods producing was concerned. The significance of the use of money increased on peasant farms, thus consequently the necessity of goods exchange with towns. In towns developed and specialized handicrafts in response to the requirements of a still wider local market. Trade, mining and metallurgy progressed favourably and financial transactions of the townsmen were more frequent. At the same time, especially among the plebeian masses was growing a hatred towards the reigning social and political system which was expressed by uprisings of the people both in the country and in towns.

The birthplace of Biernat, the town Lublin, played in this epoch a peculiar role and due to its convenient location on the frontier of Poland, Lithuania and Rutheny was a significant economic centre. Situated on important commercial tracts, cared for with solicitude by the dynasty of Jagiellons, endowed with many commercial privileges, Lublin had its time of expanse and prosperity and became a centre not mainly of economic but of cultural life as well. Simultaneously, among the poorer populace awakened a discontent with regard to the reigning system which was expressed at first in a critical attitude towards religious dogmes and afterwards in the form of an open revolt of the plebeian masses (1525) directed against the contemporary authorities.

In this period of rapid economic progress and sharp class struggles was born, about the year 1470, Biernat from Lublin. The

dates of his birth or death are unknown and his biography as well as literary production shows many doubtful points. It is sure that he was a priest and a physician and that when 18 years old he began to serve at the manors of Polish lords; among them he was at the service of the magnate Jan Pilecki and of the humanist Kalimach. Of his books and pamphlets the following are known: a prayerbook „Souls Paradise” (1513), „The Life of Ezop's Fryg” jointly with Ezop's Fables, (1522), a „Dialogue between Palnure and Charon”, a tale „Fortune and Virtue Diversity”, also a medical encyclopedia under the title: „Medicines for horses”, „Medicines experimented”.

In the second part of the paper („Social and political views of Biernat from Lublin”) are exposed Biernat's opinions on the background of the social and political structure of Poland in the late XVth and early XVIth century. The author presents the views of Biernat with reference to separate social classes — magnates and gentry, clergy, townsmen and serfs, as well as his approach to the reigning political system. Biernat attacked the magnates for their tendency for gathering wealth at the expense of the misery of wide numbers of people; he also called them proud and unjust and thought their domestic and familial life to be corrupted and their moral level low. Analogously critical was his attitude towards ecclesiastical dignitaries and the papacy. In a letter of his to Simon, an editor in Cracow, he wrote: „It is not a possible thing that the entire world had to obey one man”. In the same letter he accused the Catholic Church of intolerance and of burning on the pyre anyone „who dared to open his mouth against the wordly God... the holiest”. He also blamed the high members of the Church for paying to great an attention to wealth and for neglecting their spiritual duties.

Simultaneously with his criticism of the privileged classes he points out appreciatively number of principles and characteristics which are valuable in townsmen of advanced opinions (pre-bourgeois). In their favour he claims for „freedom” in the state — the highest social treasure, according to his views; consequently he is for the abolition of restrictions connected with the feudal system and impeding the development of trade and craft. He approves of the spirit of initiative in craftsmen and

of the boldness of merchants who for acquiring wealth are not afraid to leave their native towns and country.

In mutual relations among men he emphasizes the necessity of keeping one's contracts and agreements, of a strict and punctual fulfilment of undertaken obligations and most of all of a fair return of borrowed things.

Characteristic of Biernat is his great respect for work which he considers to be the foundation of welfare and happiness for both individuals and the whole society. Seeing some ideal in wealth acquired by one's own toil, he is on the other hand definitely against those who live on exploiting other people's labour.

While criticizing the exploitation of the working classes by lay and spiritual lords Biernat took in defence the plebeian masses being under oppression. „Do not despise anybody”, „Do not hurt those who are weaker than you” — by these maxims Biernat insisted that the principle they included would replace the ruling system of burdensome and humiliating dependency.

In a period, when being an object of contempt was the common lot of people of the poor and low classes, Biernat emphasized their significance and utility for the life of the entire society and expressed his opinions as follows: „Never treat lightly anybody, either the small or the great” („Fables”). To the pride of the gentry due to the privilege of their origin, he opposed his firm conviction that not birth but personal value (virtue) should be one's recommendation for social distinction.

With regard to the structure of a state Biernat opposed autocrat sovereigns, who rule by the hands of uncontrolled officials, as well as reigns of an oligarchy. In his opinion the best form of a state was a lay monarchy in which the citizens would be allowed to have their share in reigns. The chief function of the state — according to Biernat's ideas — should be the maintenance of interior peace and order, and the defence of the country against exterior attacks. Peaceful relations with the neighbours surpass in his opinion the profits of successful even wars, since human blood and heavy expenses must be the price of each victory.

Biernat's ideas were concerned not only with reforming the structure of the state but its legal rules as well. He is for a total

abolition of the capital punishment and for restricting imprisonment to fifteen years at most. He suggests that criminals should be not merely punished but brought up. This concept of educating criminals, being quite new at his time and fully original, is highly worth noticing, the same as the boldness he shows in revealing the class elements of the feudal law.

Part three („An attempt to estimate the doctrine of Biernat“) deals with the character and value of ideas professed by the writer under discussion. Polish literature is not unanimous as far as Biernat is concerned, either in estimating his writings or the group to which he belongs; some count him to radical bourgeois authors, some to our plebeian literary stream. Having in mind the rationalism of his doctrine and the fact, that on the one hand he looks upon the class of „moderate men“ (thus townsmen) as being the happiest and most useful part in society, and on the other — defends the widest plebeian masses, one comes to the conclusion that any artificial classification must be uncomplete and the more so as his thoughts were generally expressed in an allegoric form. To the ruling nobility and gentry he wanted to oppose the society as a whole and claimed for the interests of the struggling people notwithstanding their belonging to townsmen or peasants. It seems that his ideal was a uniform society, free from exploitation of any kind, were it that of an autocrat king or of an upper class oligarchy. Consequently, Biernat's doctrine overpasses the mere interests of the bourgeois class, but does not satisfy all needs of the plebeian masses.

The last chapter („Biernat in literature and documents“) discusses the scarce, at present existing, documentary notices about Biernat. They are the following: from Biernat's library we know three books with remarks on the margins in his own handwriting. In one of them (Bonromaeus: „De Christiana Religione“) he wrote down part of his biography. A second contemporary notice was left by the protestant theologian Matthias Flaccius Illyricus (1520—1575) who in his „Catalogus testium veritatis“ (1556) quotes a fragment of Biernat's letter to the editor in Cracow, Simon. Jan from Sącz in a polemic pamphlet, issued 1547, informs us about some of Biernat's works and the opinion he had with his contemporaries. Stanisław Pudłowski in a note

from the year 1634, cites a fragment of the introduction to Biernat's unknown edition of Ezop's Fables; this fragment is a sharp criticism of the higher ecclesiastical hierarchy in Poland. Tadeusz Czacki in a treatise („Of Polish and Lithuanian Law"), from 1801, quotes a pamphlet by Jan from Pilzno „About various things and talks in Sarmatia", issued 1529; therefrom Czacki cites fragments of an unknown political treatise written by Biernat, where the latter combats the use of the capital punishment and demands for criminals to be given education.

The last chapter deals also with documents which credibility seems now rather doubtful, as i. e. the statement that Biernat in 1501 studied at the Jagiellon University or that in the early XVIth century he was professor of law at the Academy in Cracow.